

DZIEN**10
GR.**

10 stron

BYDGOSKI

ILUSTROWANY

DRAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI
GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI
ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —**

Redakcja i administracja, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25. Telefon, 12-16, Konto czekowe P. K. O. 206.062.

**Karygodna próba zanarchizowania mas chłopskich
w Małopolsce Wschodniej
przez działaczy ze Stronnictwa Ludowego**

Warszawa. Władze bezpieczeństwa już w pierwszych dniach sierpniowych zostały poinformowane, iż na podstawie instrukcji, pochodzącej z zewnątrz, pewna grupa członków władz Stronnictwa Ludowego postanowiła proklamować w czasie obchodów zwycięstwa polskiego z r. 1920, t. j. w dniu 15 bm. strajk polityczny chłopski, mający na celu wstrzymanie wszelkiej działalności gospodarczej między wsią i miastem na okres 10-ciu dni. Władze polityczne, konstatając następnie, że ten zamiar, przynoszący w pierwszej linii szkodę ludności rolniczej, nie ma widoków realizacji na terenie 14-tu województw, poleciły obserwować z całą czujnością bieg wydarzeń w dwóch województwach Małopolski (lwowskim i krakowskim) oraz przygotowały pewne zapasy aprowizacyjne na wypadek, gdyby lokalnie miały powstać jakiegokolwiek trudności w tym względzie. Istotnie okazało się, że poza sporadycznymi wypadkami, nie mającymi żadnego, nawet demonstracyjnego znaczenia, akcja strajkowa nabrała poważniejszego nasilenia w zachodniej części woj. lwowskiego, w paru powiatach województwa krakowskiego oraz lokalnie w dwóch powiatach woj. tarnopolskiego. Już od pierwszego dnia tej akcji, t. j. od dnia 16 b. m. w szeregu miejscowości przewodcy, pochodzący ze Stronnictwa Ludowego, podniecili ludność wiejską do tego stopnia, iż demonstracja zaczęła się przeradzać w sabotaż i akty gwałtu. Gwałtem nie dopuszczano spokojnej ludności do miast, gwałtem niszczone produkty pochodzenia wiejskiego kierowane do miast, gwałtem próbowano wstrzymać ruch na szosach. Bojówki Stronnictwa Ludowego, podsycane przez element wyraźnie przestępczy, usiłowały nawet w tych miejscowościach (Dybnów, pow. brzozowski, Jarosław, Bochnia i Limanowa) przeciwdziałać siłą zarządzeniom i wystąpieniom władz bezpieczeństwa. Polecono z całą stanowczością wystąpić przeciw organizowanej akcji terroru i gwałtów. Spokój został wszędzie przywrócony. Sprawcy zajęć sędzieli będą z całą surowością prawa. Wszelkie próby podburzania ludności, gdziekolwiek miałyby się powtórzyć, zostaną stłumione i ukarane. (Pat.)

Gdyby nie fakt, że pod powyższym komunikatem znajduje się urzędowy znak P. A. T-a, świadczący, że jest to komunikat urzędowy, nie chciałoby się wprost wierzyć, że mogli znaleźć się w Polsce ludzie, uważający się w dodatku za działaczy politycznych, którzy na hasło, dane z zewnątrz, usiłowali pchnąć masy chłopskie na drogę anarchii i zbrodni.

Nic nie może ich tłumaczyć, ani niedojrzałość polityczna, ani brak zrozumienia dla konsekwencji podjętej akcji.

Musieli sobie bowiem zdawać spr-

wę, że kierownictwo akcji szybko wysunie się im z rak, że ich działanie pociągnie za sobą terror i gwałt, że poleje się krew, że padną ofiary. I dlatego winą ich jest tym większa.

Spółeczeństwo polskie niejednokrotnie już z całą mocą potępiło metody

terroru i dalo odpowiedź próbom siania zamętu i anarchizowania życia w Polsce.

Ten kto tego nie zrozumie, musi być żelazną ręką prawa przekonany, że takie „metody polityczne” nie mogą ująć bezkarnie.

**Hołd pamięci Wodza Narodu na Maderze
złożyli uczestnicy wycieczki na „Kościszce”**

Warszawa, (PAT.) Do Warszawy na deszła depesza ze statku „Kościszka”, który w czasie swej wycieczki na Atlantyck przybył do Funchalu na Maderze. Przed odjazdem kapitan statku w obecności oficerów, załogi i uczestników wycieczki złożył kwiaty przed domem,

gdzie mieszkał Marszałek Piłsudski. Uczestnik wycieczki gen. Rouppert wygłosił z tej okazji przemówienie, po czym orkiestra statku odegrała hymn narodowy. W podniosłym nastroju obywateli Polski składali hołd pamięci Wodza Narodu.

**Premier gen. Sławoj-Składkowski
złożył wizytę premierowi Francji**

Paryż, (PAT.) Prezes Rady Ministrów, generał Sławoj-Składkowski, po krótkim wypoczynku, spędzonym we Francji, zatrzymał się w drodze powrot-

nej do Polski w Paryżu i złożył w towarzystwie ambasadora R. P. Łukasiewicza wizytę kurtuazyjną premierowi francuskiemu p. Camille Chautemps.

**Santander poddał się
Dziś powstańcy wkroczą do stolicy Basków**

Santander, (PAT.) Wczoraj o godz. 13 m. 30 władze miejskie oznajmiły, iż **MIASTO PODDAJE SIĘ WOJSKOM GEN. FRANCO.**

Podobny komunikat ogłosiło o tej samej godzinie dowództwo wojsk powstań-

czych pod Santander, nast. treści:

Władze czerwone zostały zmuszone do ustąpienia. Oficjalnie zawiadamiają, iż miasto poddaje się wojskom gen. Franco. Kolumny wojsk narodowych po spiesznym przygotowują się do zajęcia

stolicy kraju Basków. Obecnie znajdują się zaledwie w odległości 6 km. od miasta, możliwym jest jednakże, że wejście do Santander wojsk gen. Franco nastąpi dopiero jutro (t. zn. w dzisiejszy czwartek).

**Godzina ostatecznego zwycięstwa już bliska
Horoskopy Rzymu**

Rzym, (PAT.) Wiadomość, iż dziś rano hiszpańskie wojska powstańcze wkroczą do Santander, gdzie władzę objęli już zbuntowani zwolennicy rządu gen. Franco, wywołała w Rzymie wielkie wrażenie. Opinia publiczna nie tak swej radości uzasadnionej faktem, że w operacjach na froncie północnym brali od dawna czynny udział ochotnicy włoscy. Koła polityczne podkreślają, że całkowi-

ta likwidacja frontu baskijskiego wprowadzi zasadniczy zwrot w ogólne położenie Hiszpanii, gdyż po stronie rządu walencckiego pozostaną obecnie wyłącznie skrajne elementy. Wyrażana jest ponadto opinia, iż zajęcie Santander pozwoli armii powstańczej skoncentrować siły na innych odcinkach, co przyspieszyć powinno godzinę ich ostatecznego zwycięstwa.

fać z Santander jedynie drogą północną.

Późniejsza depesza Havasa donosi już, że wojska powstańcze obozują w odległości 12 km. na południe od m. Santander. Dowództwo postanowiło, że do miasta wkroczą jako pierwsze oddziały nawarskie.

Oddziały kastylskie i oddziały „czarnych strzał” przyjmowane były w zdobytym Torre Lavega z niebywałym entuzjazmem.

500 pocisków padło na Madryt

Madryt, (PAT.) Wczorajsze nocne bombardowanie Madrytu spowodowało śmierć około 25-ciu i poranienie kilkudziesięciu osób. Przeszło 500 pocisków padło na miasto, głównie w dzielnicach centralnych.

Przebieg wczorajszych walk

Paryż, (PAT.) Havas donosi z Torre Lavega: Brygada nawarska zajęła we wtorek po południu Torre Lavega bez wystrzału. Pierwsza do miasta wkroczyła kompania z 3-ma szeregami na czele pod dowództwem podpułk. Garcia, któ-

ry swego czasu pierwszy wkroczył do Bilbao. Wojska rządowe opuściły miasto na 2 godziny przed wkroczeniem powstańców. Szosa Bilbao — La Coruna jest zajęta przez wojska gen. Franco, tak, że wojska rządowe mogą się wyco-

Trzeci dzień procesu Hindy Fleischerowej

Kraków (Pat). Wczoraj w 3-im dniu rozprawy przeciwko Fleischerowej i tow. jako pierwszy zeznawał osk. Izidor Fleischer, mąż osk. Hindy. Zeznaje on, że o całej aferze nic nie wiedział. Nie przyznaje się do winy. Swoją rolę sprowadza tylko do całkiem biernej roli, bowiem wszystkie sprawy, a także i korespondencję, nadchodzącą na jego nazwisko, załatwiała żona. Nie wie nawet o tym, że za swoje współdziałanie z Wandą Parylewiczową jego żona miała otrzymać rozlewnię spirytusu. Gdy odpowie dzi na poszczególne pytania przewodniczącego stają się coraz bardziej zagmatwane, przewodniczący poucza Fleischera, że może skorzystać z odmowy zeznań, jeśli jednak chce zeznawać, to musi to uczynić jasno i bez wybiegów.

Charakterystycznym momentem jednak, który wykazał, że o sprawach prowadzonych przez żonę wiedział, jest korespondencja, a w szczególności list Fleischerowej do Parylewiczowej. Również i podczas pobytu swej żony w Pleśnej, jaki do niej wówczas napisał, wynika, że odebrał list Parylewiczowej do Fleischerowej, przeczytał go, a o treści zawiadomił żonę, dając jej wskazówki, gdzie ma się spotkać i porozumieć z Parylewiczową.

Listy pod dyktando

Osk. Estera Faerberowa, siostra Fleischera, przyznaje, że zabiegała o uzyskanie koncesji na wykonywanie zawodu fotografa w Krakowie dla swego zawagra Faerbera, najpierw przez Fleischera, a potem osobiście u Parylewiczowej. Licencji tej jednak swagier jej nie otrzymał. Na dalsze pytania co do pośredniczenia między Fleischera a Parylewiczową oświadcza, że była kilka razy u Parylewiczowej, oddając listy Fleischerowej, jednak treści ich nie знаła. Odpowiedzi dla Fleischerowej pisała pod dyktando Parylewiczowej, nie wiedząc o co w korespondencji chodzi. W sprawach innych daje odpowiedzi wymijające.

Człowiek bez skrupułów

Następnie zeznaje osk. Józef Hochman z Rzeszowa. Fleischerową znał od dłuższego czasu, a gdy dowiedział się, że ma „wpływy” zwrócił się do niej w kilku sprawach. Według zeznań Hochmana, udział jego polegał m. in. na skontaktowaniu kilku osób z Fleischera. Przede wszystkim zwrócił się do niej w sprawie Mozesa Spitzera i Mendla Hochmana, przesyłając Fleischerowej 400 zł. Później jednak zażądał zwrotu wyłożonej sumy. Dalej oświadcza, że przesyłając wspomniane 400 zł. Fleischerowej potra kował je jako zarobek dla Parylewiczowej, a częściowo dla Fleischera. Sam starał się o hurtownię tytoniu. Przyznaje również, że skierował do Fleischerowej sprawę Fudyma i Kornbluetha. Potwierdza, że na prośbę Fleischerowej dowiadywał się w Rzeszowie, czy sędzia Michałowski jest człowiekiem pewnym.

O metodach i mentalności oskarżonego w zabiegach o załatwienie różnych spraw interwencyjnych na rzecz jego i tych, którzy się przez niego zwracali do Fleischerowej, świadczy wypowiedziane w toku zeznań zdanie: „Było mi wszystko jedno, przez kogo i w jaki sposób, byleby sprawa była załatwiona”.

Pożyczka na „bon” na wizytówce

Osk. Hollaender z Tarnowa opisuje, w jaki sposób poznał Parylewiczową. Kupowała ona u niego towary, a pewnego razu zwróciła się o pożyczkę, której jej udzielił. U Parylewiczowej był w sprawie otrzymania posady dla aplikanta sądowego nazwiskiem Kant, który miał się ożenić z jego kuzynką. Przy sposobności rozmów na ten temat z Parylewiczową na jej prośbę udzielił jej pożyczki 200 zł, za co otrzymał od niej „bon” (wizytówkę z nazwiskiem) na 550 zł. Był to kwit na dawny dług i na udzieleną ostatnio pożyczkę 200 zł. i procenty. Następnie przyznaje, że będąc w Krakowie u adw. Schneida na polecenie adw. Schaefflera z Bochni odebrał u niego odpis skargi na sędziego Ozoę i wręczył Parylewiczowej. Bon, o którym mowa wyżej, prze dłożył sądowi adw. Axer. Po obejrzeniu go przez trybunał, a następnie przez prokuratorów, zgłosili oni wniosek o dołączenie tego bonu do akt sprawy. Na bonie tym widoczne są ślady przerobienia daty. Z wy-

jaśnień Hollaendra wynika, że bon ten otrzymał w okresie, gdy aplikant Kant miał być zwolniony ze służby, a Hollaender zwracał się do Parylewiczowej o wyjednanie cofnięcia tego zarządzenia. Dalej osk. Hollaender zaprzecza, jakoby udzielane przezeń pożyczki Wandzie Parylewiczowej pozostawały w jakimś związku z otrzymaniem posady przez Kanta, a następnie wyjednaniem dla niego stanowiska płatnego. Przeczy, jakoby szantażował Parylewiczową, że jeśli nie załatwi sprawy Kanta, to postara

Krańcowo sprzeczne zeznania Schneida

Ostatni zeznawał osk. adw. Schneid. Zeznania na rozprawie tego świadka różnią się biegunowo od wyjaśnień w śledztwie, na co zwraca uwagę prok. Garbaczyński, prosząc równocześnie o odczytanie zeznań tego oskarżonego ze śledztwa. Z odczytaniem za pytuje prokurator oskarżonego, które zeznania należy uważać za prawdziwe. Oskarżony Schneid oświadcza, że prawdziwe są jego zeznania dzisiejsze. Z zeznań tych wynika, że adw. Schaeffler, z którym był w kontakcie zawodowym, przesłał mu odpis skargi aplikanta Dessera na sędziego Ozoę, prosząc o zasięgnięcie informacji, jaki jest bieg tej sprawy. Oskarżony odmówił, a potem na polecenie Schaefflera oddał ten odpis Hollaendrowi. Hollaender w kilka miesięcy później zwrócił się do niego o pożyczkę dla Parylewiczowej w kwocie 300 zł

o rozgłoszenie sprawy, a nawet o wniesienie interpelacji w Sejmie.

Zachodząby przestępstwo, gdyby zarobił...

W toku jego zeznań uderzają słowa wypowiedziane przy omawianiu sprawy doręczenia odebranej od adw. Schneida skargi na sędziego Ozoę do rąk Parylewiczowej. „Nie czulem, że to jest coś karygodnego, bo ja nie zarobiłem”.

Oskarżony odmówił, a na uwagę Hollaendra, że Schaeffler nie odmówiłby pożyczki dla Parylewiczowej, zawiadomił o tym Schaefflera. Ten ostatni polecił wówczas, aby adw. Schneid z depozytu Schaefflera wypłacił Hollaendrowi żadaną kwotę za pokryciem wekslowym Parylewiczowej. Prośbie tej Schneid uczynił zadość. Weksel zaś z podpisem Parylewiczowej, jaki mu przyniósł Hollaender, przechowywał u siebie. Po ujawnieniu całej afery Parylewiczowej, w obawie odpowiedzialności, weksle te spalił, jednak bez porozumienia się z Schaefflerem.

Na tym rozprawę przerwano do dnia dzisiejszego. Dziś zeznawać będzie ostatni z oskarżonych Isler, po czym sąd przystąpi do przesłuchania świadków.

Prof. Porębowicz nie żyje

W ub. wtorek zmarł we Lwowie dr. Edward Porębowicz, emerytowany profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza, znakomity, znawca literatury romańskich, tłumacz i poeta.

Był czynnym członkiem Polskiej Akademii Umiejętności i towarzystw naukowych. W roku 1932 obchodził jubileusz 50-lecia pracy literackiej i naukowej.

Z prac literackich wpr. Porębowicza zasługuje na specjalne wyróżnienie przekład na język polski „Boskiej Komedii” Dantego.

Zmarły profesor znany był szczególnie szerokim rzeszom polskich radiosłuchaczy ze swych doskonałych odczytów literackich, wygłaszanych z niezwykłą swadą.

Aeroklub Gdański na 2-gim miejscu w krajowych zawodach lotniczych

Warszawa. (PAT.) Komisja sportowa krajowych zawodów lotniczych ustaliła dotychczasowe rezultaty zawodów.

Pierwsze miejsce w dotychczasowej punktacji zespołów klubowych, zajmuje Aeroklub Warszawski — 68,4 pkt., drugie — Aeroklub Gdański — 51,3, trzecie — Aeroklub Lwowski — 41,2 pkt.

Sam Mussolini powitał zwycięzców wielkiego wyścigu powietrznego

Rzym (PAT). Wczoraj po południu o godz. 18 przybyli z Paryża na lotnisko Littorio lotnicy włoscy, którzy brali udział w locie Istres—Damaszek—Paryż. Na powitanie zwycięskich lotników przybył Mussolini w towarzystwie min. Ciano i innych dostojników. Publiczność w liczbie ok. 5 tys. osób zgotowała lotnikom gorącą owację. Powitanie Mussoliniego z synem Brunonem miało charakter służbowy.

Wielka bitwa wśród błot i roztopów

Walki 320-tysięcznej armii

Tien-tsin (PAT). Pod Czing-hai na południe od Tientsinu rozpoczęła się wielka bitwa. Atak rozpoczęli Japończycy, pragnąc wyprzeć Chińczyków z pozycji wzdłuż kolei Tien-tsin-Pukau. Japończycy rozporządzają na tym odcinku frontu sześciu dywizjami, a więc około 130 tys. żołnierzy. Posiłki ciągle nadchodzą. Siły chińskie przewyższają 190 tysięcy.

Tien-tsin (PAT). Władze japońskie zawiadamiają o zajęciu Czing-hai. 5 dywizji chińskich znajduje się wzdłuż linii kolejowej Tien-tsin-Pukau, 7 wzdłuż kolei Pekin—Hankau. 6 dywizji zajęło linię kolejową

Pekin-Sui-yan.

Działania wojenne, jakie toczą się obecnie w okręgu Tientsinu, wypadają na okres wielkich opadów deszczowych. Obszerne równiny zamieniły się w błota i ruchome piaski. Wszystkie przesmyki górskie, prowadzące ku tym równinom, są wypełnione strumieniami, które zalewają wszystkie zagłębienia terenu, uniemożliwiając budowę okopów.

Tokio (PAT). Wojska japońskie jak donosi agencja Domei, zajęły Kaigan we wtorek w nocy. Wojska chińskie ustępują w kierunku południowym.

przewyższają 5.000 zabitych i rannych.

Jeden z pułków japońskich został rzeżbiony całkowicie zniszczony w pobliżu Wusung.

W Nen-chao-pang z 500 Japończyków, którzy wylądowali, zginęło 200. W Czangnan-pang z 2.000 żołnierzy japońskich, których wysadzono na ląd, tylko 200 powróciło na okręty.

Na rzecze Wusungu stoi 25 okrętów japońskich i jeden lotnikowiec — na rzece Wang-pu znajduje się 14 okrętów japońskich.

Desant na... pole minowe

Szanghaj (PAT). Ośrodek walki we wtorek znajdował się w Wu-sung i na sąsiednich wzgórzach. Japończycy mieli się posunąć naprzód o 2 mile. Neutralni obserwatorzy stwierdzają, że Japończycy ponieśli bardzo ciężkie straty w czasie lądowania. Chińczycy, dobrze przygotowani, otworzyli ogień karabinów maszynowych z około 100 liczących wzgórz mając za sobą drugą linię obrony. Japończycy, dotarłszy do pierwszej linii chińskiej, znaleźli się w terenie, na którym Chińczycy wysadzali liczne, zawczasu przygotowane miny. Skutki wybuchu były straszne. Obserwatorzy neutralni są zdania, że Japończycy popełniają tutaj ten sam błąd, co Anglicy w czasie wielkiej wojny, wysadzając desanty na Gallipoli.

Niebezpieczna gra?

Ostrzegawczy głos japoński

Tokio. (PAT.) Dziennik „Niszi - niszi” przynosi artykuł pióra publicysty Tokutomi pt. „Naród powinien wiedzieć, dokąd idziemy”. Książę Konoye — pisze Tokutomi — winien wyjaśnić cele polityki japońskiej w Chinach, jeśli pragnie zachować poparcie, udzielone mu przez naród. Społeczeństwo japońskie jest pod wrażeniem, że zostało wciągnięte w niebezpieczną grę. Nie można zgodzić się ze zdaniem ekspertów wojskowych, twierdzących, że wojna obecna jest okresem manewrów. Mówienie prawdy o celach polityki japońskiej jest w obecnej chwili pierwszym obowiązkiem gabinetu.

Pewien porucznik marynarki japońskiej, który powrócił obecnie z Szanghaju, oświadcza, że pomiędzy operacjami z r. 1932 a obecnymi działaniami wojennymi jest olbrzymia różnica, gdyż oddziały chińskie przejmują inicjatywę i wykazują niebywałą odwagę, która należałoby uznać za nieprzyzwołą.

Doniesienia japońskie:

Wypieramy Chińczyków z Szanghaju

Tokio. (PAT.) Japoński korpus ekspedycyjny, popierany przez lotnictwo i artylerię, wczoraj w południe rozpoczął ofensywę na wschodnie dzielnice Szanghaju, wypierając wojska chińskie z zajmowanych przez nie stanowisk.

Według agencji Domei, sytuacja w Szanghaju rozwija się korzystnie dla Japończyków. Wojska chińskie, które stawały się ciężki opór, zostają wypierane przez Japończyków, którzy zajęli trzy ważne punkty we wschodnim Szanghaju.

Doniesienia chińskie:

Wycieliśmy w pień 5000 Japończyków

Nankin (PAT). Według wiadomości, otrzymanych tu telefonicznie z frontu, Japończycy mieli wylądować w Wu-sung oddział w sile 5 tys. żołnierzy. Oddział ten, po gwałtownej walce, został rozбитý wczoraj rano. Według wiadomości ze sztabu

Czang-Kai-Szeka, w walce tej zginąć miał japoński generał brygady oraz major lotnik.

Szanghaj (PAT). Agencja chińska „Central News” twierdzi, że straty japońskie w bitwie przy ujściu rzeki Yang-tse

Nic nikomu się nie stało

Tylko „trochę” krwi się lało... i wciąż leje!

TOKIO, (PAT.) Przedstawiciel ministerstwa spraw zagran. oświadczył, że konflikt chińsko-japoński nie jest uważany za wojnę pomiędzy obu państwami.

mł. Ambasada chińska w Tokio nadal utrzymuje stosunki z rządem japońskim.

Wyścig z nocą polarną

Trzy 4-motorowe samoloty wystartowały z Moskwy na poszukiwanie Lewoniewskiego

Moskwa (PAT). Agencja Tass donosi: Wczoraj o godz. 8 m. 25 wystartowały z Moskwy trzy 4-motorowe samoloty, stanowiące ekspedycję, udającą się na poszukiwanie Lewoniewskiego. Ekspedycja składa się z 5 najwybitniejszych lotników sowieckich.

Poszukiwania Lewoniewskiego muszą być przyspieszone. Lotnik Włodanow

oświadczył, że trzeba spieszyć się ponieważ dnia 10 września w okolicach podbiegunowych zapadnie polarny zmrok. Uniemożliwi to prawie całkowicie wszelkie poszukiwania. Czasu więc jest już bardzo mało, tymbardziej, że zaginiony lotnik posiadał zapasy żywności na miesiąc, czyli mniej więcej do chwili zapadnięcia nocy polarnej.

Szkoła krzewicielką siły i bogactwa

Za kilka dni otworzą się podwoje gmachów szkolnych i świegotliwa dzia-
twa napelni zimne mury ciepłym, dzie-
cięcym rozgwarem.

Skończył się wypoczynek — rozpo-
czyną się praca, bo zasadniczym celem
szkoły jest nauka. To jest racja jej ist-
nienia.

Czego od tej nauki wymagamy?

Ujmujmy to w lapidarnych a bardzo
ściślych słowach deklaracja ideowa
Obozu Zjednoczenia Narodowego. Czy-
tamy tam:

— „Nauka polska powin-
na znaleźć swój bezpo-
średni, przyrodzony cel
w poszukiwaniu i dostar-
czaniu dla narodu nowych
elementów bogactwa i si-
ły”.

Zasięg jest olbrzymi. Obejmuje on bo-
wiem całą skalę pracy od laboratorium
naukowego na wyższej uczelni do skrom-
nej sali szkolnej w budynku miejskim,
w którym nauczyciel ludowy na tablicy
pisze litery alfabetu i znaki arytmetycz-
ne „tabliczki mnożenia”.

I jedno i drugie jest — nauką. I je-
dno i drugie wprowadza w mózgi uc-
niów „nowe elementy”, wzbogacające
ducha i dające siły do walki życiowej.

Szkoła zatem, siedlisko
nauki, jest krzewicielką
siły i bogactwa — a więc tych
obu czynników, od których zależy — by
użyć określenia Wodza Naczelnego —
„wzniesienia życia polskiego na wyż-
szy styl”.

Możemy być z tego dumni, że pierw-
si w Europie zrozumieliśmy wagę i zna-
czenie zorganizowania szkolnictwa.
Wtedy, gdy Polska 18-go wieku chyliła
się ku upadkowi, a najszlachetniejsi w
narodzie opracowywali program „de-
emendanda Republica” — w Polsce
powstało pierwsze w Eu-
ropie ministerstwo oświa-
ty. Jeszcze w rządach żadnego z pań-
stw europejskich takiej centrali oświa-
towej nie było, gdy przyszli twórcy Kon-
stytucji Trzeciego Maja powołali
do życia Komisję Eduka-
cyjną. Zrozumieli bowiem, że prze-
słanką dostarczenia dla narodu i pań-
stwa nowych elementów bogactwa i si-
ły jest — szkoła, jest — wiedza, jest —
oświata, rozpoczynająca się już w za-
raniu życia, od najmłodszych lat.

I jeśli szereg koncepcji ideowych, u-
strojowych, społecznych, wylęgiłych w
głowach naszych mężów stanów z epo-
ki Konstytucji Trzeciego Maja jest dziś,
w połowie 20-go stulecia już anachroni-
zmem — to koncepcja upow-
szecznienia nauki przez
dobrze zorganizowane
szkolnictwo nic nie straci-
ła ze swego znaczenia,
jest po dziś dzień aktu-
alna.

Uświadamiamy sobie bowiem dziś
dokładnie i jasno, że te wielkie zadania,
jakie nas czekają, a które nam spadko-
bierca ideowy Wskrziesiciela Polski o-
kreśla w słowach „obrona Polski” i
„wyższy styl życia”, wydobyte się z
„prymitywu” — mogą być spełnione tyl-
ko wtedy, jeśli odpowiednio
przysposobimy tę genera-
cję, która po nas stanie
u warsztatów pracy, jeśli
zadanie „dostarczenia nowych elemen-
tów bogactwa i siły” powierzymy naj-
młodszemu rocznikom, tym, które wła-
śnie zaludnią puste podczas przerwy wa-
kacyjnej izby szkolne.

Musimy dużo umieć, musimy osiąść
realną wiedzę. Cóż po teoretyzującym
„wszechwiedku”, po ludziach, obracają-
cych się w kręgach abstrakcyj — gdy
potrzebna jest nam wielka plejada sił
fachowych — i na wsi i w mieście, i
w gospodarstwach rolnych i w warszta-
tach rzemieślniczych i w obrotach han-
dlowych i w przemyśle i w budownict-
wie i w obsłudze nowoczesnych urzą-
dzeń technicznych i — co najważniej-
sze w wojsku, którego rozwój coraz bar-
dziej idzie w kierunku wyzyskania nauki
współczesnej dla celów obrony pań-
stwa.

Rozpoczynający się rok szkolny jest
poniekąd przełomowy pod tym wzglę-
dem. Rozpoczynamy realizację progra-

Polska i Szwecja wzmacniają swą przyjaźń

Wczoraj przybył do Polski z wizytą ofi-
cjalną szwedzki minister spraw zagranic-
nych dr. Ryszard Sandler.

Polska, którą łączy ze Szwecją dawne
związki historyczne i nici wzajemnego sza-
cunku i sympatii, jest szczerze zadowolona
z wizyty wybitnego przedstawiciela Szwec-
cji. Jesteśmy przecież sąsiadami, leżący
bowiem między nami Bałtyk nie dzieli nas,
ale łączy.

Szwecja jest poza tym i państwem skan-
dynawskim. Należy obok Norwegii, Danii
i Finlandii do zespołu państw, które dzie-
ki swemu położeniu geograficznemu, przy-
rodzonym warunkom oraz charakterowi i
walorom swej ludności stanowią w Euro-
pie odrębny region i prowadzą na odręb-
nych przesłankach zbudowaną politykę za-
graniczną. Podstawą tej nawskroś poko-
jowej polityki jest zasada neutralności i

nie mieszania się w żadne cudze spory i
konflikty. Dzięki temu — oraz oczywiście
dzięki swemu położeniu geopolitycznemu
i nieposiadaniu zbyt rozległych interesów
politycznych — zdołały państwa skandy-
nawskie uchronić się od wciągnięcia w wir
wojny światowej (z wyjątkiem Finlandii,
która musiała walczyć o swą niepodleg-
łość).

W ostatnich latach w opinii szwedzkiej
jak również w opinii pozostałych państw
skandynawskich z wyjątkiem Danii, na-
stąpił pewien przełom w stosunku do za-
gadnień ich polityki zagranicznej i obron-
nej. Przełom ten nie dotyczy podstaw tej
polityki, t. zn. niemieszania w cudze spra-
wy i spory, ani też jej celu, t. zn. ochrony
pokoju i własnej niezależności politycznej,
ale dotyczy metody i sposobów, mających
zabezpieczyć państwa skandynawskie
przed wciągnięciem w wojnę. Dotychczas
wystarczała sama neutralność. Po wojnie
światowej państwa skandynawskie, ufając
w swe bezpieczeństwo i w system gene-
wski zredukowały prawie całkowicie (za
wyjątkiem Finlandii) swe budżety wojsko-
we w przekonaniu, że wkrótce za ich przy-
kładem pójdzie i reszta Europy.

Przybywający z wizytą do Polski min
Sandler jest zwolennikiem i propagatorem
jak najdalej idącej współpracy wszystkich
państw skandynawskich.

Polska z żywą sympatią odnosi się do
wysiłków państw skandynawskich, zmie-
rzających do zabezpieczenia ich niezależ-
ności politycznej. Jakkolwiek z wielu wzglę-
dów, wynikających z naszej pozycji, po-
łożenia geopolitycznego i żywotnych intere-
sów musimy kierować się nieco odmien-
nymi przesłankami w polityce zagranic-
nej, mamy dla tej polityki te same za-
sady podstawowe, co Szwecja. Są nimi
niezależność oparta o rozbudowę sił wła-
nych, chęć pokojowego i przyjaznego uo-
żenia stosunków z sąsiadami, nie miesza-
nia się do spraw cudzych realizm oraz ne-
gatywne ustosunkowanie się do wszelkiego
rodzaju prób tworzenia bloków ideologicz-
nych, zagrażających podzieleniem Europy
na przeciwstawne obozy.

Polscy harcerze w Paryżu



Zespół polskich harcerzy po zakończeniu Jamboree w Holandii, udał się do Francji
celem zwiedzenia Międzynarodowej Wystawy w Paryżu. W ramach pobytu nasi har-
cerze złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Przed dniem 1 grudnia...

Czy komorne ulegnie zwwyżce i czy ochrona lokatorów zostanie zniesiona?

Tezy lokatorów a stanowisko właścicieli domów

Zbliża się dzień 30 listopada 1937 r.
Data ta interesuje opinię szerokich mas
z tego względu, iż w dniu tym kończy
się okres ustawowej obniżki komornego
wprowadzonej na okres 2 lat dekretem
z dnia 14 listopada 1935 r.

1 grudnia staniami zateń wobec do-
niosłego pytania: czy komorne a więc z
nim podatek lokalowy ulegną zwwyżce i
czy ochrona lokatorów będzie skasowa-
na, ewentualnie ograniczona?

Jest zrozumiałe, że pytanie to nurtuje
szerokie masy lokatorów i właścicieli
domów. Jasne jest, że obie strony przy-
gotowują się do stoczenia walki przed

sesją sejmową, która sprawę tę ma roz-
strzygnąć, że szykują się z obu stron
memoriały do władz, interwencje itp.
Problem, o który chodzi jest rzeczywi-
ście ważny. Sprawa utrzymania obniż-
ki komornego łączy się ściśle ze sprawą
t. zw. obciążenia pensji. Skoro pensje ur-
zędnicze zostały obcięte i zarobki spa-
dły, obniżono dla umożliwienia egzy-
stencji szerokich rzesz stawkę komor-
nego. Ale i dziś sytuacja nie wygląda
inaczej niż 1 grudnia 1935 r. Pensje są
na poziomie z przed 2 lat, konsumpcja
przez wszystkie obciążenia obniżona, a ce-
ny żywności zwyczajnie. Ta przesłanka

prowadzą do wniosku: obniżkę komor-
nego należy utrzymać w mocy na dalsze
2 lata, nie tylko w interesie rzesz loka-
torskich, ale i w interesie samych wła-
ścicieli domów, a przede wszystkim w
interesie państwa.

Podwyżka komornego i co się z tym
łączy, podatku lokalowego, wywołała
konieczność podwyżek plac, a ta pod-
wyżka mogłaby znowu naruszyć równo-
wagę budżetową i stałość waluty. Dla
właścicieli domów korzystniej będzie
uzyskać dochód o 10% mniejszy niż by-
wało normalnie, aniżeli ponosić skutki
jakichś powikłań walutowych. Zrze-
szenie lokatorskie w imię interesu swych
członków oraz dobrze pojętego interesu
publicznego reprezentują poglądy wy-
żej przedstawione.

Własność nieruchoma zaś wysuwa
też inną: jest poprawa koniunktury,
hamulce ustawowe krępujące własność
należy zniesić, należy skasować obniżki
komornego i ochronę lokatorów w ogó-
le, a wtedy ceny lokali unormuje prawo
podaży i popytu.

Ten ostatni pogląd ze stanowiska
czysto ekonomicznego jest błędny. Ruch
budowlany u nas dzięki niezbyt zręcz-
nej polityce kredytowej naszych ban-
ków nie jest zdrowy. Ludzie mający pie-
niądze własne lub kredyt, chcą uwol-
nić się od podatków, budują nieruchomości
— tandetę z myślą o sprzedaży
zaraz po wykończeniu. Znałe są wypad-
ki, iż powstaje handel łańcuszkowy z
nowymi domami. Cena pokoju w tak
wyspekulowanym domu, który przecho-
dził z rąk do rąk, jest zbytnio wyśrubo-
wana.

W tym stanie rzeczy dojsć należy do
wniosku, iż sytuacja mieszkaniowa jest
bardzo daleka od normalnej i skasowa-
nie obniżek komornego nie tu nie po-
prawi prócz zaostrzenia sytuacji loka-
torów.

Z drugiej strony należy sobie zdać
sprawę z tego, że i sytuacja właścicieli
domów nie jest łatwa. To też zagadnie-
nie to jest bardzo trudne.

Głos z za murów meczetu Omara

wzywa Muzułmanów do buntu

Londyn, (PAT). Prasa angielska po-
daje, iż wielki mufti Jerozolimy El-
Husein, który od dłuższego czasu nie
opuszcza meczetu Omara w obawie
przed aresztowaniem przez władze an-
gielskie, wydać miał do Muzułmanów
odezwę, aby wszelkimi siłami starali
się przeciwstawić podziałowi Palesty-

ny. Odezwa wzywa również Arabów do
przeciwstawiania się emirowi Transjo-
rdanii Abdullachowi, który, jak wiadomo
nie jest przeciwny planowi podziału.
Kilka tysięcy egzemplarzy tej odezwy
przemyciono z Palestyny do muzułmań-
skich przewódców religijnych zagranicą.

mu szkolnictwa zawodowego. Celem re-
formy szkolnej, zainicjowanej przed kil-
ku laty, było stworzenie sieci szkolnic-
twa, łączącego nowoczesną wiedzę z
praktyką życia i zawodu. Jak najmniej
krążenia młodych mózgow w orbicie te-
orii i abstrakcji — a jak najwię-
cej sprzężenia wiedzy z
praktyką, nauki i facho-
wością.

I to od najniższego poziomu szkolne-
go po najwyższy. Od nizin życia po je-
go szczyty. Od racjonalnej wiedzy na
rolę poprzez racjonalne traktowanie pra-
cy w handlu i przemyśle po racjonalną
organizację pracy w laboratoriach nau-
kowych.

Hasła i wskazania ideowe, mające
obecnie najwyższy walor w społeczeń-

stwie, muszą się również odbić na pro-
gramie szkolnym, a też i na metodach
nauczania. Gdy w stuleciu niewoli szko-
ła przede wszystkim była epoką, na któ-
rej rozbiły się zakusy wynaradawia-
jące, była tarczą ochronną
polskości przed wrogimi
wplywami — to dziś, we własnym
i wolnym państwie, staje się dostarcz-
cielką „nowych elementów bogactwa i
siły”, placówką, z której oczekujemy rok
w rok nowych ludzi, uzbrojonych w re-
alną wiedzę i przydatnych do nadania
Polsce „wyższego stylu”.

To nowe zadanie musi się zatem stać
ideą przewodnią wszystkich sił nauczy-
cielskich w Polsce z chwilą, gdy prze-
stąpią zapelnione uczniami izby szkol-
ne.

Na odcinku gospodarczym

Jak się kształtuje sytuacja na rynkach zbożowych

Zboże, jako podstawowy produkt rolniczy i artykuł spożywczy odgrywa decydującą rolę w gospodarce światowej. W ostatnich latach wyjątkowo niskie zbiory ziół spowodowały gwałtowny spadek zapasów zbożowych, silną wyżkę cen artykułów rolniczych i w związku z tym przyczyniło się w sposób decydujący do poprawy koniunktury. W momencie obecnym, na przełomie dwóch kampanii zbożowych doniosłe znaczenie posiada sytuacja na światowych rynkach zbożowych. Giełdy zbożowe od dłuższego czasu wykazują znaczny niepokój, wywołany niepewnością co do stanu tegorocznych zbiorów, a ceny ziół ulegają — pod wpływem niejednokrotnie sprzecznych wiadomości — na przemian zwykłym lub niskim fluktuacjom.

Na podstawie posiadanych danych dojść należy do wniosku, iż od strony rynków zbożowych nie grozi gospodarce światowej, przynajmniej w najbliższym roku — zwichnięcie równowagi. Uspokajającym jest fakt, że wskutek niskich zbiorów w latach ostatnich, a także wskutek podniesienia się konsumpcji pszenicy zapasy tego zboża były już na początku lipca br. na wyczerpaniu i wynoszą zaledwie 144 mln. q. W rezultacie pszenica z nowych zbiorów będzie musiała być natychmiast rzucona na rynek.

Przeprowadzone dotychczas szacowania zdają się wskazywać, że zbiory pszenicy, a także i innych ziół, będą w r. b. na półkuli północnej nieco pomniejszone aniżeli w r. ub. Wzrost produkcji pszenicy wystąpi przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych. W roku ubiegłym zbiory pszenicy w Stanach Zjednoczonych były deficytowe, co spowodowało nawet konieczność przywozu znaczniejszych ilości tego zboża. W roku bieżącym oczekują natomiast, iż osiągną one 240 mln. q., co umożliwiłoby wywiezienie około 30 mln. q. pszenicy. Nie pominiemy natomiast przedstawia się sytuacja w Kanadzie gdzie wskutek długotrwałej suszy zbiory pszenicy szacowane są w roku bieżącym na około 60 mln. q., t. j. mniej o około 27% aniżeli w roku ubiegłym. W rezultacie nadwyżki wywozowe z Kanady uległyby zmniejszeniu i nie przekroczyłyby przypuszczalnie 25 mln. q.

Pomyślniej przedstawiają się perspektywy zbiorów pszenicy w Europie. Miałyby one wynieść około 420 mln. q. wobec 408 mln. q. w roku ubiegłym. W szczególności mają się podnieść zbiory pszenicy w europejskich krajach importujących zazwyczaj to, zboże, a mianowicie do 305 mln. q. wobec 276 mln. q. podczas gdy zbiory pszenicy w krajach wywozujących miałyby spaść z 127 mln. q. do 115 mln. q.

Według ogólnego szacunku amerykańskich biur statystycznych zbiory pszenicy w świecie (z wyłączeniem Rosji Sowieckiej i Chin), wyniosłyby w roku bieżącym 1.040 mln. q., wobec 960 mln. q. w roku ubiegłym. Uwzględniając zapasy, wynoszące około 140 mln. q. ogólna podaż pszenicy na światowych rynkach zbożowych wyniosłaby w roku bieżącym 1.180 mln. q., wobec 1.168 mln. q. w roku ubiegłym. Przyjmując, iż konsumpcja pszenicy wyniosłaby 1.024 mln. q. — co stanowi przeciętną ostatnich dwóch lat — należałoby przyjąć, iż

Przy hemoroidach i zaparciach stolca, szklanka naturalnej wody gorzkiej **Franciszka - Józefa** — stosowana rano na czczo — wywołuje bezbolesne, łagodne wypróżnienie, dzięki czemu można ją stale stosować.

Telegramy w kilku wierszach

Z kraju

— **Wpisy na Uniwersytet Jagielloński** od będą się w czasie od 25 września do 9 października br.

— **W zakładach włókienniczych Schölersowskiej Manufaktury** pod Łodzią, dzierżawionych obecnie przez Mayera Fogla i za trudniających 2 700 robotników — wybuchł strajk okupacyjny.

— **Na Popradzie**, obok wsi Barcice, został w nocy rozebrany przez nieznaną sprawców most. Skradziony materiał został wywieziony w nieznanym kierunku.

— **Rada miejska Turku** w pow. kolskim powzięła uchwałę, wyrażającą podziękowanie p. premierowi gen. Sławoj - Składkowskiemu za pomoc, umożliwiającą budowę parku miejskiego, którego do tej pory nie było.

— **Autostrada krynicka**. Prowadzone prace nad budową nawierzchni autostrady, łączącej Krynicę z Muszyną, dobiegają końca. Należy się spodziewać oddania autostrady do użytku jeszcze w bieżącym sezonie.

— **Kwitną wiśnie**. W ogrodzie p. Baranowskiego w Mogilnie zakwitły wszystkie drzewa wiśniowe, pokrywając się bardzo bujnym kwieciami.

— **Skladał oszczędności** zebrać. Policja w Tychach na Śląsku zatrzymała 38-letniego Józefa Ostrzołkę, który zebrał po całej Polsce, składał oszczędności w PKO. — Zna leżono przy nim książeczkę PKO. na 9.500 zł. oraz 300 zł. w bilonie.

zapasy pszenicy po zakończeniu nowej kampanii zbożowej będą nadal wyjątkowo niskie.

Z powyższego wynika, iż położenie na światowych rynkach zbożowych kształtuje się na ogół normalnie. Biorąc ponadto pod uwagę silny wzrost przywozu pszenicy w latach ostatnich, nie pozbawione uzasadnienia byłoby oczekiwanie utrzymania się w dalszym ciągu mocnej tendencji cen zbożowych. Przywóz pszenicy podniósł się mianowicie ze 133 mln. q. w roku 1933/34 do 155 mln. q. w roku 1936/37. Pozostaje to w związku ze wzrostem konsumpcji zbo-

żowej, spowodowanej poprawą koniunktury, a także z gromadzeniem przez państwa europejskie zapasów zbożowych na wypadek wstrząsów gospodarczych czy politycznych.

Jak z powyższego widać, sytuacja nie jest niepomyślna. Obawa powrotu nierentowności produkcji zbożowej, w panujących obecnie warunkach, pozbawiona byłoby wszelkiego uzasadnienia. Zapewnia to dalsze możliwości rozwojowe wytwórczości rolniczej, umożliwiając konieczną w tej dziedzinie gospodarki kalkulację produkcyjną na dłuższą metę.

Herbaty Kozakowskiego — rozkosz znawców!

Konwersja pożyczek państwowych, znajdujących się w urzędach skarbowych

W związku z ukończeniem konwersji pożyczek wewnętrznych na 4% pożyczkę konsolidacyjną, Ministerstwo Skarbu zarządziło przeprowadzenie z urzędów konwersji tych obligacji, które są przechowywane w poszczególnych kasach urzędów skarbowych do dyspozycji właściwych władz i urzędów tytułem kaucji i wadium. Obligacje omawianych pożyczek (również obligacje Pożyczki Narodowej) przy-

padły definitywnie na rzecz Skarbu Państwa, względnie stanowiące własność Skarbu Państwa z innych tytułów, należy skontwertować na 4% pożyczki konsolidacyjnej.

Kasy urzędów skarbowych, posiadające w swoim depozycie zastrzeżone obligacje pożyczek państwowych, obowiązane są wydzielić je z posiadanego zapasu odpowiednią ilość obligacji 4% pożyczki konsolidacyjnej.

Konferencja kolejowa w Druskienikach

W tych dniach odbyła się w Druskienikach pierwsza konferencja przedstawicieli wszystkich okręgowych dyrekcji kolejowych w sprawie ustalenia rozkładów jazdy na okres od 15 maja 1938 roku do 14 maja

1939 roku.

Na konferencji tej opracowano także odpowiednie wnioski na europejską konferencję w sprawie rozkładów jazdy w komunikacji międzynarodowej.

Czyje masło lepsze?

Polskie wyroby na cenzurowanym międzynarod. komisji

W czasie XI Międzynarodowego Kongresu Mleczarskiego który, jak wiadomo, odbędzie się w Berlinie, nastąpi publiczna ocena masła, zorganizowana po raz pierwszy w skali międzynarodowej.

Jak dotąd, do oceny zgłosiło się 20 krajów, które podały 304 próbki masła. Polska również zgłosiła swój udział, przedstawiając 16 próbek.

Kontrola dewizowa przesyłek monopolowych i akcyzowych

W okólniku do urzędów celnych Ministerstwa Skarbu wyjaśnia, że artykuły monopolowe i akcyzowe, wysyłane za granicę lub do obszaru Gdańska, z uwolnieniem od opłaty monopolowej lub podatku pośrednie-

go są odprawiane do wywozu przez urzędnika kontroli skarbowej.

Kontrolę dewizową tych przesyłek wykonują urzędnicy kontroli skarbowej przy odprawie wywozowej.

Wiadomości gospodarcze

ANGLIA HANDLUJE ZE ŚWIATEM Z CORAZ MNIEJSZYM DEFICYTEM

Handel zagraniczny Wielkiej Brytanii wykazuje w lipcu zmniejszone saldo państwowe. Podczas gdy import spadł o 88 mln. £. w czerwcu na 85,5 miliona £. w lipcu, eksport w tym samym okresie wzrósł z 44,37 miliona £. na 47,57 miliona £.

CHINY SPROWADZAJĄ Z WŁOCH... SZTUCZNY JEDWAB

W pierwszym kwartale br. Chiny sprowadziły z Włoch 9.350 centnarów metrycznych jedwabiu sztucznego, stając się w ten sposób głównym odbiorcą włoskiego przemysłu jedwabniczego. Ciekawym jest, że Włochy tak ubogie w surowiec celulozy eksportują sztuczny jedwab w ilości 63.200 centnarów metrycznych rocznie.

Z zagranicy

— **Zachodnie stany U. S. A.** nawiedziła obecnie fala upałów jakich nie obserwowano od 50 lat. W New Yorku temperatura sięgała w niedzielę 39 stopni w cieniu.

— **Podczas odkopywania** starożytnych grobów na wyspie Gotland natrafiono na znaczną ilość monet srebrnych z okresu imperium rzymskiego oraz z 2-go wieku po Nar. Chrystusa.

— **Pomiędzy Genuą a Caseną** zderzyły się dwa pociągi, z których jeden wioził liczną grupę marynarzy włoskiej floty wojennej. Ofiarą katastrofy padło 5 zabitych i 17 rannych.

— **Za ciągle wykroczenia** przeciw rozporządzeniom aprowizacyjnym pewien chłop w Ellerhoop - Thienses (okr. Pinnenberg) został pozbawiony na 6 lat prawa zarządu swą zagrodą dziedziczną, która w tym okresie będzie administrowana przez powiernika.

— **W okolicach Birzy** zjawily się w wielkiej ilości wilki, które zbliżają się do gospodarstw rolnych, wyrządzając wielkie szkody w dobytku.

— **W Damaszku** wybuchł wielki pożar, który zniszczył liczne zabudowania. M. in. spłonął francuski średni zakład naukowy, prowadzony przez zakonników.

— **Do szpitala w Stefanesti** w Rumunii dostał się wściekły pies, który pokasał około 20-tu chorych. Stan wielu chorych, którzy doznali wstrząsu nerwowego, budzi poważne obawy. Pokaszanych poddano niezwłocznie zastrzykom.

CZESI ZAOPATRZĄ W BRONĘ CHINY na kredyt żyrowany przez Sowietów

Praga (PAT). Jak donosi prasa czeška, zakłady Skoda udzieliły Chinom kredytu w wysokości 10 mln. funtów na dostawę urządzeń kolejowych, maszyn itp. Równocześnie pisma donoszą, że Chiny starają się o ulokowanie swych zamówień także w innych fabrykach jak np.: Czeskomorawska-Kolben-Danek, Sellier et Bellot, Czeska i Morawska fabryka broni.

KLĘSKA SZKODNIKÓW NA PLAN-TACJACH CHMIELU

Z Wołynia otrzymujemy alarmujące wiadomości, że większość tamtejszych plantacji chmielu ulega klęsce szkodników roślinnych.

WYWÓZ ZBOŻA W UBIEGŁYM ROKU GOSPODARCZYM

W ciągu ubiegłego roku gospodarczego, t. j. od 1 sierpnia r. ub. do końca lipca r. b. wywieziono z Polski na rynki zagraniczne 623.154 ton zboża wartości 100,3 mln. zł.

Z ogólnej ilości ziół przypada na żyto: 217.250 ton, pszenicę 51.301 ton, jęczmień 287.646 ton i owies 66.957 ton.

Ponadto wywieziono 65.709 ton maki pszennej wartości ponad 10 mln. zł. i 93.150 ton maki żytniej wartości 12 mln. zł.

Z ANGIELSKIEGO RYNKU BEKONU I SZYNEK

Notowania bekonu na giełdzie londyńskiej w dn. 13 bm. pozostały na poziomie notowań giełdowych z dn. 5 bm. Wobec tego, że zwiększone dostawy w tygodniu bieżącym będą mogły pokryć zapotrzebowanie, możliwym jest, że ceny bekonu ulegną niższe.

Ceny szynek pozostały również bez zmiany.

WYDOBYCIE WOSKU ZIEMNEGO W POLSCE

W czerwcu wydobyto w Polsce 28 ton wosku ziemnego wobec 29 ton w miesiącu poprzednim. Za pasy magazynowanego wosku zmniejszyły się w tymże miesiącu z 75 do 72 ton.

Z SOWIETÓW PRZYWOZIMY GRUBO MNIEJ NIŻ WYWOZIMY

Szczegółowa statystyka obrotów handlowych polsko-sowieckich za czerwiec br. wskazuje na dalsze pogłębianie się ujemnego salda, jakie charakteryzuje ten odcinek naszej wymiany zagranicznej od szeregu lat. W miesiącu tym przywieźliśmy do Polski z Z. S. R. R. ogółem za 1.407.336 zł., wywóz zaś osiągnął wartość zaledwie 385.173 zł.

Po stronie importu naszego z Rosji główną pozycję stanowiły rudy manganowe. Dalej rudy żelazne, tom żelazny, fosforyty itp. Prawie cały nasz eksport ograniczał się zaś do selasa handlowego i sukalietek.

PRZEGLĄDAMY PRASE.

Usprawiedliwiona дума

Wojsko jest nie tylko tarczą ochronną niezależności politycznej Państwa, jest ono także wielkim czynnikiem na polu uaktywnienia polskiego życia gospodarczego — jest wielkim motorem, odnoszącym zbiórą kulturę społeczno-narodową na wyższy styl.

O akcji gospodarczej armii naszej pisze „Goniec Warszawski“:

„Gen. Gluchowski, pełniąc funkcje wicemin. wojny, zainicjował bezpośredni kontakt między armią a rolnikami przez organizację zakupów bezpośrednich. Akcja ta przyczyniła się w dużej mierze do spolszczenia handlu produktami rolnymi, inicjując w korpusie oficerskim i podoficerskim zrozumienie dla popierania i zakładania polskich placówek handlowych i przemysłowych. Rezultaty tego nastawienia armii są już widoczne w życiu gospodarczym.“

Nic tedy dziwnego, że z armii naszej jesteśmy dumni. Дума usprawiedliwiona.

Wiecej chłopców..

Wiadomości Statystyczne na miesiąc lipiec b. r. m. Katowic podają szereg ciekawych cyfr z życia stolicy czarnych diamentów:

Przeciętnie zawiera się około 100 małżeństw miesięcznie. Liczba urodzeń wynosiła w lipcu 180 osób, gdy w ub. roku liczba urodzeń w lipcu wynosiła 195 osób. Ciekawe jest, że rodzi się więcej chłopców niż dziewcząt. Ze 180 urodzeń w lipcu 1937 r. przypada na chłopów 100, na dziewczęta 80. Pomimo tego ilość kobiet w Katowicach jest większa, niż ilość mężczyzn. W lipcu 1937 r. żyło w Katowicach 65.077 mężczyzn i 67.269 kobiet. Świadczy to, że mężczyźni, wskutek pracy zawodowej czy też nie-szczęśliwych wypadków nie żyją tak długo jak kobiety. Statystyka zgonów w lipcu 1937 r. wymienia 82 zgony mężczyzn i 42 zgony kobiet. W lipcu 1936 r. zmarło 71 mężczyźni i 80 kobiet.

Nareszcie jedne chyba miasto w Polsce, gdzie płeć brzydka nie będzie mniejszością w stosunku do płci nadobnej. W Katowicach boćian nie próżnuje.

Sława przez więzienie

Gdy do Polski przyjedzie komisja „Ligi Obrony Praw Człowieka“, badająca stosunki w więzieniach: niech sobie przeczyta powyższe i da nam raz na zawsze święty spokój.

„Rozgłosz jak uzyskał b. przestępca kryminalny a obecnie autor szeregu wspomnień i sensacyjnych powieści, Urke Nachalnik, uznanie, jakie w niektórych sferach zdobył sobie „Kochaniem Wielkiej Niedźwiedzicy“ b. więzień Świętokrzyski Sergiusz Piasecki, dały wielu więźniom przykład piarski, nie koniecznie obiecujący. Więźniowie ci, będąc przekonani, że płody ich pióra przyczynią się do przyspieszenia przedterminowego zwolnienia: jak to miało miejsce z Piaseckim wszystkie wolne chwile wykorzystują na pisanie.

Władze więzienne, które muszą dostarczać papieru i ołówków, a następnie cenzurować rękopisy, zawałone są zapisywanymi foliarami, przeważnie bez najmniejszej wartości, nie tylko literackiej ale nawet pamiętnikarskiej.“

Wiadomość powyższa powinna uciechy również wszystkich grafomanów, bezskutecznie wysiadujących w przedpokojach redakcyjnych. Zamiast do redakcji: jazda do paki. Tam się na talentach poznają. Tam każdy nachalny grafoman ma szansę zostać... Nachalnikiem.

Kochana Li - z

„Liga Narodów“ nie zajmuje się już ani sprawą Abisyńską, ani wojną hiszpańską, ani wojną chińsko-japońską.

Oto czym się Liga zabawia: „Sekretariat Ligi Narodów rozstał wszystkim państwom opracowany przez przedstawiciela Chile projekt reformy kalendarza. Nowy kalendarz — wedle zgłoszonego projektu — ma wejść w życie o ile do 1 grudnia 1938 r. wyrazi zgodę na zmianę kalendarza trzy czwarte państw, należących do Ligi Narodów.

Według nowego kalendarza nowy rok miałby — jak dotychczas 12 miesięcy i 365 dni, a co 4 lata — 366 dni. Każdy rok, jak również każdy miesiąc zaczynałby się w niedzielę, przy czym pierwszy miesiąc kwartału miałby 5 niedziel, drugi — trzeci i czwarty — po 4 niedziele. W tym celu nowy kalendarz musiałby być wprowadzony w dniu 1 stycznia 1939 r., który to dzień przypada właśnie w niedzielę.

Dni 31 marca, 31 maja i 31 sierpnia musiałby być skasowane, natomiast wprowadzony dni: 29 lutego, 30 lutego i 31 kwietnia.

Co czwarty rok 31 dni miałby miesiąc czerwiec.

Niektóre państwa ze Szwecją na czele, wyraziły już zgodę na projektowaną zmianę kalendarza. Również — jak zapewniają w kołach sekretariatu Ligi Narodów — Watykan nie zgłasza sprzeciwu, co pozwala uważać, iż projektowana reforma kalendarza nie napotka na trudności.

To się nazywa „niczym się nie przejmować“.

Kochana Liga! A mimo to cienie się na usta pytanie: Dostojni panowie, czy większych tam zmarłych nie macie? I - skd.

LIST Z BERLINA.

Cienie minionych czasów

„Postać podporucznika z 10 żołnierzami”. — Hałaśliwy junkier pruski, dobry gospodarz i krzykliwy poseł. — Za pan brat z kanclerzami i ministrami

Są ludzie charakterystyczni dla swoich czasów, którzy żyją długo, aż osiągną wiek, w którym sterczą jak samotne glazy wśród kompletnie zmienionego nurtu dziejów.

Należy do nich zmarły przed dwoma laty w Wiedniu Karol Herman Wolff, osobistość zupełnie dziś zapomniana, która jednakowoż około roku 1900 odegrała rolę raczej głośną niż wielką w charakterze najgłośniejszego i najradykałniejszego niemieckiego krzykacza nacjonalistycznego w austriackim parlamencie. Potem przyszła wojna i pokój i o starym krzykaczku, który pojedynkował się z ówczesnym austriackim prezydentem ministrów, Kazimierzem Badenim, świat zupełnie zapomniał.

Niedawno temu, w wieku lat 84, zmarł Elard von Oldenburg-Januschau, były poseł konserwatywny do Reichstagu berlińskiego, przyjaciel rozmaitych kanclerzy, dygnitarzy i samego Hindenburga, człowiek, na którego z sympatią spoglądał i cesarz Wilhelm II. Oldenburg z Januszowa — bo tak brzmi właściwa nazwa miejscowości — był jednak szczęśliwszy od Wolffa, postarzał się, ale mimo to starał się utrzymać łączność z nowymi czasami. Zdolał to uczynić dzięki swojej głośności i sprytnemu ukryciu pod maską brutalnej szczerości, junkierskiego tupetu i jowialnego hałaśliwego homuoru.

Oldenburg odegrał rolę zrazu w ściślejszym gronie ziemiaństwa Prus Zachodnich, dzięki temu że był dobrym gospodarzem, który uprzemysłowił i rozszerzył swój majątek, że miał zdolności organizacyjne i... mocną gębę. Potem wybrany został do Reichstagu i tam bardzo wczesnie zdobył sobie rozgłos.

Oldenburg zajął miejsce na skrajnej prawicy, był jej krnąbrnym dzieckiem, nie zawsze dla niej wygodnym, ale wysuwany przez przewodzącą frakcję konserwatywnej Heydebranda w momentach drażliwych, kiedy lepiej było nie angażować się oficjalnie, a wygodniejszą było rzeczą aby występujący na własne ryzyko Oldenburg zbadał sytuację na froncie. „My się nie angażujemy — mawiał Heydebrand, „niekoronowany król Prus” jak go wtedy nazywano — w razie potrzeby wyprzemy się pana, a pan może sobie z tego kpić”. Ale Oldenburg umiał również być ostrożnym i wykrętnym.

Normalnie siedział na swoim miejscu, pilnie słuchał przemówień i przerywał je głośniejszymi okrzykami, których brutalność łączyła się z dowcipem. Zasadą jego było przemawiać często, krótko a dobitnie. Powiedzenie, którego użył na początku swojej karkłery parlamentarnej, że jeśli Reichstag stanie się niewygodny, to najlepiej „POSLAĆ PODPORUCZNIKA Z DZIESIĘCIOMA ŻOŁNIERZAMI I ROZPEDZIĆ GO” stało się głośniejszym w Niemczech i na całym świecie i przetrwało do dni dzisiejszych. Rady Oldenburga wykonał znacznie później reakcyjny minister spraw wewnętrznych Rzeszy, Bracht, wysyłając patrol, który pozabawił socjalistycznego ministra pruskiego Severinga władzy.

Oldenburg nie lubił patosu i podniosłej frazeologii. Gdy przy wyborach do Reichstagu, rozgrywających się na tle walki o ciła na bydło, konserwatyści zwyciężyli socjalistów, gdy przyjaciele Hindenburga chcieli się zwycięstwem swojej idei — Oldenburg powiedział krótko: „To nie wyście zwyciężyli, to zwyciężyły świnię”.

Za kulisami stary junkier pozostawał w żywym kontakcie z wysokimi dygnitarzami Rzeszy, przede wszystkim z kanclerzem Bülowem, który wysoko cenił jego zdrowy rozsądek i w okresie grożącego wojną sporu niemiecko-francuskiego o Marocco niejednokrotnie zapytywał starego junkra o radę. Oldenburg odpowiadał na to raz w sposób następujący: „Najgorzej jest nabywać majątek zle zagospodarowany. Marocco jest teraz niespokojne i lepij, żeby Francuzi zużyli swoje siły na uspokojenie tego kraju. A potem przyjdziemy my, pokonamy Francuzów i weźmiemy Marocco”.

Powiedzenie o „podporuczniku i dziesięciu żołnierzach” stało się powodem, że Oldenburg stracił mandat poselski i odszukał go dopiero po wojnie w chwili wzrostu prądów nacjonalistycznych. Za czasów prezydenta Hindenburga należał do grona jego najbliższych przyjaciół i był inicjatorem akcji składkowej, która pozwoliła marszałkowi ofiarować dobra rycerskie Neudeck.

Oldenburg był oczywiście nacjonalistą i imperialistą. W roku 1907 był zwolennikiem wojny przewencyjnej przeciw Francji, w związku z zatargiem między Austrią a Rosją i Serbią. W czasie wojny światowej był za brutalną grabieżą cudzych ziem. Żył długo i szczęśliwie, nie gardził bowiem żadnymi rozkoszami życia, nie hamował swego temperamentu, a jeśli miał wrogów, to raczej politycznych niż osobistych, gdyż wszyscy patrzyli z zainteresowaniem na oryginalną postać, pochodzącą z zupełnie innych czasów.



Blum znieważony na ulicy

Paryż. Agencja Havasa donosi: Onegdaj w późnych godzinach popołudniowych wicepremier Leon Blum udał się na ulicę Labruyere, by wyrazić kondolencję rodzinie zmarłego senatora Israela. Kiedy po złożeniu kondolencyjnej wizyty, wicepremier wyszedł na ulicę, niejaka pani Meyer dopuściła się zniewagi w stosunku do ministra-socjalisty. Niezwłocznie aresztowano ją i odprowadzono do komisariatu.

Przed wyborami do naczelnego Sowietu Z. S. R. R.

Wybory mają na celu wytopienie i zgniecenie prawej i lewej opozycji

Według zapowiedzi prasy sowieckiej, należy się spodziewać, że w październiku br. odbędą się wybory do naczelnego Sowietu Z. S. R. R.

W związku z tym nasuwa się pytanie: — Po co w sowieckiej Rosji przeprowadza się, podobne do tych, jakie mają miejsce w krajach „zgniełego kapitalizmu” — wybory do naczelnego sowietu w Z. S. R. R. — niczym zresztą na pozór nie różniące się instytucji od parlamentów krajów Zachodu.

Odpowiedź na pytanie to dać może kilka faktów. Oto nie trzeba zapominać, że liczba

członków partii komunistycznej w Z. S. R. R. wynosi — na ogólną liczbę około 160 milionów mieszkańców — nie wiele ponad jeden milion ludzi. Peza tym rozmaite czystki, które po głośniejszych procesach zwrócone zostały przede wszystkim przeciwko „domom” partii obniżyły jeszcze bardziej tę liczbę. Słabe wyniki akcji przedwyborczej wykazują jasno, że partia komunistyczna jako taka — bez aparatu administracyjno-politycznego — nie ma żadnej siły i nie może podejmować realizacji wielkich zamierzeń. Rozpisanie więc powszechnych wyborów do naczelnego sowietu Z. S. R. R. ma

cel podwójny: z jednej strony przyciągnięcie do współpracy mas t. zw. bezpartyjnych bolszewików (jest to określenie Stalina o ludziach stojących poza partią a sprzyjających hasłom komunizmu) i zaprzęgnięcie ich do roboty z równoczesnym oczyszczeniem „dotów” partyjnych z drugiej zaś wytopienie i zgniecenie raz na zawsze prawej i lewej opozycji przeciwko reżymowi komunistycznemu. Nigdy bowiem nie może nadarzyć się lepsza okazja do zniszczenia w zarodku jakichkolwiek akcji skierowanych przeciwko partii, więc i reżymowi, jak w czasie wyborów odbywających się już na podstawie nowej konstytucji. A nie należy zapominać, że ta ostatnia daje — pozornie co prawda — znaczne i nie znane poprzednio swobody mieszkańcom Z. S. R. R. To też wszystkie poczynania przede wszystkim duchowieństwa i t. zw. kół cerkiewnych w związku z akcją przedwyborczą i wysuwaniem własnych kandydatów — są śledzone z wielką uwagą. Bardziej ruchliwe jednostki są wytapywane a następnie oskarżone o szpiegostwo, sabotaż, trockizm, bucharinizm, czy akcję dywersyjną, a następnie zsyłane w najlepszym wypadku na ciężkie roboty.

Wybory są momentem wprost wymierzonym do wywołania nastrojów przychylnych dla reżimu do nasilenia propagandy wewnętrznej w imię demokracji, której — jak mówił główny referent nowej ordynacji wyborczej Jakowlew — nie ma w żadnym innym państwie na świecie, wobec której USA, Francja czy państwa skandynawskie są państwami zacofania. Wynik wyborów nikogo nie obchodzi. Chodzi jedynie o to, aby jak najwięcej ludzi wzięło udział w głosowaniach. I już dziś — znowu na podstawie niedopowiedzeń prasy sowieckiej — można sądzić, że stosowany będzie wobec wszystkich terror przymusu w głosowaniu. Wynik wyborów nie stanowi dla kierowników ZSRR, żadnej tajemnicy. Pomimo demokratyczności (fikcyjnej) nowej ordynacji wyborczej — partia komunistyczna, a więc państwo — może stosować niesłychanie ścisłą kontrolę kandydatów do naczelnego sowietu na których ludy ZSRR będą głosować. Mianowicie 56 i 57 paragraf ordynacji powiada, że kandydatów przedstawić mogą tylko zarejestrowane na terenie ZSRR, związki. Liczba ich jest niewielka i obejmuje jedynie: partię komunistyczną, związki zawodowe (t. zw. progsojuzy, które w obliczu nadchodzących wyborów zostały „oczyszczone” i rozbite całkowicie przez komisarza komunikacji Lazara Kaganowicza) i organizacje młodzieżowe (Komsomol). Stojąca za tymi organizacjami i kontrolująca ich działalność maszyna administracyjno-polityczno-policyjna będzie mogła wyeliminować wszystkich kandydatów, których przekonania polityczne lub indywidualność mogłyby być niebezpieczne dla reżimu.

Krajowe zawody lotnicze w Warszawie



Od paru dni odbywają się w Warszawie zawody lotnicze przy udziale lotników z polskich aeroklubów regionalnych. — Reprodukowane przez nas zdjęcie przedstawia samoloty biorące udział w zawodach na lotnisku Mokotowskim w Warszawie.

Przed ciągnięciem miliona

Już tylko dwa tygodnie dzielą nas od pierwszego dnia ciągnięcia czwartej klasy trzydziestej dziewiętej Loterii Klasowej.

W ciągu osiemnastu dni wylosowanych będzie sześćdziesiąt jeden tysięcy sto czterdzieści jeden wygranych, których wartość wynosi ogółem dziewiętnaście milionów trzysta trzydzieści dziewięć tysięcy dwieście złotych.

W tej liczbie plan przewiduje, między innymi: dwie wygrane po sto tysięcy, trzy po siedemdziesiąt pięć tysięcy, osiem po pięćdziesiąt tysięcy, dziesięć po trzydzieści tysięcy złotych itd.

Ukoronowaniem tego ciągnięcia będzie, oczywiście, wylosowanie w dniu ostatnim, t. j. 29 września, głównej wygranej w kwotę

miliona złotych.

Co się tyczy zakończonego niedawno ciągnięcia klasy trzeciej, to główna wygrana — sto tysięcy złotych — padła na nr. 165.681 w Częstochowie.



Właścicielem jednej z ćwiartek jest p. Maciej Ucieklak, robotnik huty „Częstochowa”, którego podobiznę podajemy powyżej. Pan Ucieklak dopuścił do spółki kilku kolegów, którzy podzielił z nim wygrane dwadzieścia tysięcy złotych.

Przy sposobności przypominamy, że czas zapamiętać się w los do czwartej klasy.

Rozwój akcji opieki nad dzieckiem wiejskim

Prowadzona przez Organizację Kół Gospodyń Wiejskich akcja dziecińców letnich na terenie województwa lubelskiego zatacza coraz szersze kręgi. W roku bieżącym są czynne 92 dziecińce letnie, co w stosunku do ilości dziecińców w roku ubiegłym stanowi wzrost o 170%.

Ilość dziecińców w poszczególnych powiatach przedstawia się obecnie następująco: Biała Podlaska 4, Biłgoraj 2, Chełm 6, Hrubieszów 6, Garwolin 5, Janów Lub. 12, Krasnostaw 6, Lublin 6, Lubartów 3, Łuków 3, Puławy 8, Radzyń 2, Siedlce 6, Sokół 7, Włodawa 4, Węgrów 5, Zamość 6.

Komitet unarodowienia miasta w Bydgoszczy

W Bydgoszczy został powołany do życia „Komitet Unarodowienia Miasta Bydgoszczy”, którego celem będzie oczyszczenie miasta z obcych i szkodliwych elementów.

Uniwersytet katolicki w Salzburgu

W Salzburgu (Austria) powstanie uniwersytet katolicki, którego statut wzorowany jest na podobnym statucie uniwersytetu katolickiego w Lewanium (Belgia).

Niemcy już rozpoczynają akcję pomocy zimowej

Przezorność naszego sąsiada

Berlin. Minister Spraw Wewnętrznych Rzeszy Niemieckiej wydał już rozporządzenia wstępne o tegorocznej zbiórce na pomoc zimową. Zbieranie środków żywnościowych może zacząć się w tych dniach mimo iż normalnie przerwa w zbiórce trwa do 30 września. Zbiórki mogą przeprowadzać tylko osoby lub odpowiednie punkty zbiorowe upoważnione przez rząd. Imprezy płatne na cele dobroczynne mogą być

urządzane za pozwoleniem władz. Urządzący musi podpisać deklarację, że co najmniej 40% czystego dochodu odda na akcję pomocy zimowej. Przy imprezach artystycznych i kulturalnych 20% czystego dochodu musi być oddawane na ten cel.

Wiadomość powyższa potwierdza jeszcze raz wielką zaletę narodu niemieckiego, do których należy przezorność.

Uczmy się od nich!

Festyn ludowy w ogrodach zamku Wasserleonburg

Wiedeń, (PAT). Księstwo Windsoru wydał wielkie przyjęcie dla okolicznej miejscowej ludności w zamku Wasserleonburg. W ogrodach zamkowych zjawiało się około tysiąca okolicznych górali i wieśniaków, prowadzonych przez burmistrzów i wójtów, którzy powitali okrzykami księstwo. Zabawa ludowa połączona z tańcami regionalnymi trwała do późnej nocy. Księstwo Windsoru rozdał również liczne podarunki dla dzieci szkolnej.

Jerzy Mariusz Taylor

CZCICIELE WOTANA

45)

Powieść

— Tak! To jej robota — pomyślał, jakby w nagłym olśnieniu. — Ta dziewczyna ma charakter. Jest zdolna zarówno do wielkiej miłości jak i do bezgranicznej nienawiści. Musiała mnie znienawidzić, jeżeli dowiedziała się, że bywam u Anki.

I zerwał się z krzesła, bo poczuł nagle, że znowu zaczyna gubić się w domysłach. Skąd Hilda mogła wiedzieć o jego skłonnościach do Anki. Przecież tak dobrze konspirował swoje wycieczki do Teresinka, maskował je tak starannie, zapowiadając raz, że wyjeżdża do miasta, innym razem zaś, że udaje się za Wisłę. Bracia Erninowie wyruszali zwykle też do Teresinka, ale o wiele wcześniej. Było fizyczną niemożliwością, aby któryś z nich go podpatrzył. Przed podejrliwością Hildy zaś zabezpieczał się jeszcze troskliwiej, polecając jej wykonanie w tym czasie tej czy innej roboty w kancelarii.

Jeśli to rzeczywiście Hilda powiadomiła o wszystkim brata, to ktoś z kolei musiał donieść o tym Hildzie. Ale kto? Dr. Johnke odczuwał w tej chwili coś podobnego do przeżyć człowieka, owładniętego manią prześladowczą. Wydawało mu się, że opłata go dokoła złowrogą pierścień zdrady. Ale w ogniwach, jakie się nań składały, były luki — zagadkowe przerwy. Jeśli uda mu się je wypełnić, wówczas pierścień się zamknie, ale sytuacja będzie wyjaśniona.

I nagle przypomniał sobie. Oskar Knopf! Jego nie brał wszak dotąd w rachubę. A ten rudzielec właśnie, chytry i ciekawy, mógł być sprawcą całego zamieszania. W ogóle był nie pewny, a na pewno żywił doń urazę. Kręcąc się ciągle po parku, mógł z łatwością przez czy innego wieczora wypatrzeć go w domku gajowej i jak o sensacji donieść o tym Wilhelmowi, chociażby po to, aby zaskarbić sobie jego względy.

To przypuszczenie wydało mu się logiczne, i uspokoił się nieco. Pierścień zdrady zamykał się. Osoby, które się jej dopuściły, były mniej więcej ustalone. Ale trudności zaczynały się dopiero. Jedna zdrada groziła drugą, jeszcze niebezpieczniejszą. Przecież każdy z tych, którzy wchodził w skład pierścienia znał tajemnicę Złota Renu, wiedział wszystko o podjętych poszukiwaniach. Najwięcej zaś wiedzieli bracia Erninowie. Jeżeli można było obejść się bez nich i liczyć na dalsze utrzymanie Związku przy pomocy pozostałych członków „sztabu“, względnie innych dokooptowanych, to czy można było się spodziewać, że tamci zachowują w poszanowaniu ich największą tajemnicę.

Usłyszał ciche pukanie i zerwał się z miejsca.

— Kto tam! — krzyknął.

W tej chwili nie odpowiadał za siebie. Gdyby młodemu Wilhelmowi, albo któremu z jego braci przyszedł do głowy fatalny pomysł zgłoszenia się w tym momencie po coś do kancelarii, dr. Johnke prawdopodobnie nie zawahałby się przed niczym. W stanie, w jakim się teraz znajdował, do spowodowania wybuchu wystarczyłaby blaha zaczepka, jedno słowo zuchwałe.

Ale do kancelarii wszedł tylko pastor Michels.

— Co za plucha! — odsapnął stawiając w kącie ociekający wodą parasol i wyciągając z kieszeni

wielką kraciastą chustkę, aby sobie otrzeć mokrą twarz. — Psi czas! Ale cóż to wódz patrzy na mnie tak spode łba? Może przeszkodziłem? Mogę sobie pójść, chociaż doprawdy wolałbym tymczasem posiedzieć trochę w suchej izbie — śmiał się jowalnie.

Dr. Johnke nie wyciągnął dłoni na powitanie.

— Czy i wy, bracie Michels przyszedliście zgłosić wystąpienie ze Związku? — spytał zimno. — Proszę bardzo! Mnie dzisiaj nic już nie zdziwi.

Czarna obręcz zdrady zawirowała mu znowu przed oczami. Czyżby brakowało w niej jeszcze jednego ogniwa?

Pastor zamiast odpowiedzi usiadł ciężko na krześle, które zatrzeszczało pod jego masywną postacią. Nie spiesząc się wcale, wytarł hałaśliwie nos w swoją kolorową chustkę, potem, wyjąwszy z bocznej kieszeni surduta grzebień, rozczesał starannie mokrą bródkę i wtedy dopiero przyjrzał się Johnkemu.

— Zawsze myślałem, że w takie słotne dni muchy są mniej kąśliwe — zaczął, patrząc nań przy mrużonych oczyma, w których kątach pojawiły się zmarszczki zadowolonej wesołości. — Jakaż to mucha ugryzła wodza, he? I dlaczegoż to ja właśnie miałbym się wypisać ze Związku?

Dr. Johnke patrzył nań jeszcze przez jakiś czas, po czym zdjął okulary, usiadł przy biurku i przesunął dłonią po czole.

Pastor Michels przyglądał mu się spod oka.

— Wam coś ciąży, wodzu — odezwał się zachęcająco. — W takich wypadkach bywa dobrze wypowiedzieć się wobec kogoś zaufanego. Zdarza się, że to przynosi ulgę. Jakby się oddawało komuś część własnego ciężaru.

— Kiedy mnie nawet mówić o tym jest ciężko — odrzekł głuchym głosem dr. Johnke. — A zresztą — machnął ręką. — To za długa historia.

— Nic nie szkodzi. Ja mam czas — uśmiechnął się pastor gładząc bródkę i wpatrując się bystro w swego towarzysza. — Jedyna robota, jaką sobie na dziś wyznaczyłem, to obieranie mszy z moich róż, ale tego nie można robić podczas słońca.

— No, dobrze — zdecydował się dr. Johnke. — Zgadzą się, bo zdaje mi się, że macie rację, bracie Michels. Być może, że jeszcze raz się mylę, pokładając w was zaufanie, ale ostatecznie to już wszystko jedno...

Zaczął mówić monotonnym głosem człowieka, któremu nagle odebrano wiarę, a pastor Michels słuchał pykając małą, długą fajeczkę. Tytoń musiał mu trochę zamoknąć, bo fajka gasła co chwila i trzeba ją było rozpałać niezliczoną ilość razy. W danej chwili zresztą niesforność fajeczki stwarzała dla pastora dużą dogodność. Przy tym zajęciu łatwiej mu było ukryć wyraz twarzy, z którego dr. Johnke mógłby wynioskować, że nie opowiada mu nic nowego. Pastor Michels wiedział już przecież o wszystkim. Do szkoły przyszedł wprost z młyna, gdzie po raz pierwszy od długiego czasu cała rodzina zebrała się przy jednym stole.



To pierwsze wspólne śniadanie rodzinne było jak prawdziwa idylla. Nie jeden ale trzech synów marnotrawnych powróciło naraz na łono ojcowskie. I jacy skruszeni byli ci chłopcy, z jaką pokrą całowali ojca w rękę. Z jakim skupieniem wysłuchali okolicznościowego wersetu, który ojciec odczytał im z Biblii. Nie było mowy o żadnych złośliwych uwagach, czy nieznacznych uśmiechach czy bodaj by tylko o pełnych zniecierpliwienia spojrzaniach, na jakie pozwalali sobie dawniej.

Jakże szybko spadł z nich ten fałszywy nalot nowopogański, który chciał im narzucić dr. Johnke. Jeszcze raz doktryna wykazała swą słabość wobec wierzeń, które od niezliczonych pokoleń tkwią w duszy ludzkiej.

Na widok tej rodziny pojednanej pastor nie mógł się powstrzymać od łez.

— Dzieci moje — zawołał, wyciągając do nich ręce. — Nie uwierzcie, jaką wielką sprawiliście mi dziś radość. Wynagrodziłem mi nią wszystko. Bo to dla was przecież tylko, po to, aby wyrwać was z błędu, przystąpiłem do tego plugawego Związku. I udawałem — niechaj mój to przebaczy Bóg! — udawałem poganina.

Wszyscy trzej młodzi zarechotali grubym śmiechem na wspomnienie uroczystych nabożeństw, jakie duszpasterz kolonii odprawiał pod dębem ku czci Wotana.

— Niech no pan pastor nie myśli aby, że my tacy głupcy — odezwał się z prostacka Wilhelm. — Każdy z nas dobrze wiedział, że pan pastor tylko udaje, ale sądziliśmy, że tak trzeba.

— Ale nawet z tym udawaniem nic by pan pastor nie zrobił, gdyby nie poszło o Gołąbkównę — odezwała się nieoczekiwanie Hilda.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ze sportu

Verey zwycięża w Paryżu



W Paryżu rozpoczęły się wioślarskie akademickie mistrzostwa świata, z udziałem polskich zawodników. Bezkonkurencyjnym okazał się Roger Verey, który w jedynkach pokonał mistrza Niemiec Westhoffa o sześć długości. — Zdjęcie nasze przedstawia Verey'a po ukończonym biegu przyjmującego gratulacje, od francuskiego zawodnika Poceau.

13 zawodników niemieckich na międzynarod. zawody lekkoatletyczne przyjechało do Grudziądza

Wprost z Warszawy przyjechało w poniedziałek wieczorem 13 reprezentantów Rzeszy z meczu Polska — Niemcy, którzy w dniu 29 bm. startują na między narodowych zawodach lekkoatletycznych zorganizowanych przez S. C. G. Drużyna która obecnie już znajduje się w Grudziądzu składa się z następujących zawodników:

Leichum, Woellner, Ziebe, Boeder, Schellin, Linnhoff, Hamann, Mathus, Gehmert, von Stuelpnagel, Hoelling, Lieck i Ill.

W sobotę przyjeżdżają jeszcze następujący zawodnicy z reprezentacji Niemiec:

Harbig, Hein, Schaumburg, Gilmeister, Kobelt i Eitel.

Dobry czas Napierały w Kopenhadze na kolarskich mistrzostwach świata amatorów

Kopenhaga. (PAT.) We wtorek odbyły się w Kopenhadze kolarskie mistrzostwa świata amatorów na szosie. Dystans wyścigu wynosił 204 km. Startowało ogółem 56 zawodników, z których wyścig ukończyło 24. Mistrzostwo świata zdobył Włoch Leoni

w czasie 5:48:20 sek.

Z Polaków Napierała ukończył wyścig, zajmując 20-te miejsce. Mimo tak dalekiego miejsca, Napierała uzyskał bardzo dobry czas 5:54:46 sekund, a więc zaledwie o 6 minut gorszy od zwycięzcy.

Dalsze wyniki akademickich mistrzostw świata

Na mistrzostwach akademickich świata w Paryżu uzyskano następujące dalsze wyniki:

We florecie drużynowym pierwsze miejsce zajęły Włochy przed Francją, Niemcami i Egiptem.

W turnieju piłkarskim faworyt turnieju Włochy pokonał Francję 5:0 (3:0), a Niemcy wygrały z Belgią 4:2 (2:2).

W piłce ręcznej Niemcy wygrały z Szwajcarią 12:4, a Austria z Francją 23:0.

W pływaniu odbyły się następujące finały:

skoki — Hidvegi (Węgry), 100 m. stylem dowolnym pań — Surman (Niemcy) 1:20.

W pozostałych konkurencjach odbyły się jedynie przedbiegi.

W piłce wodnej Węgry wygrały z Belgią 16:1 (7:0).

W tenisie rozegrano wstępne rundy.

JĘDRZEJOWSKA OTRZYMAŁA ZNOWU PROPOZYCJĘ PRZEJŚCIA NA ZAWODOWSTWO

Bruksela (PAT). Brukselski dziennik sportowy „Les Sports“ donosi, że Jadwiga Jędrzejowska otrzymała nową propozycję przejścia na zawodowstwo. Polka otrzymałaby 25.000 dolarów za udział w tournee po Ameryce wraz z Perrym i Vinesem. Polka propozycję odrzuciła. W rozmowie z przedstawicielem tego pisma Jędrzejowska oświadczyła, że pragnie w przyszłym roku znowu walczyć w Wimbledonie i zdobyć tytuł mistrzyni świata.

ISO - HOLLO I HOECKERT NIE PRZYJADĄ DO WARSZAWY.

W dniach 4 i 5 września miały się odbyć w Warszawie wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem znakomych zawodników fińskich Iso-Hollo i Hoekerta. Wczoraj Warszawianka organizująca te zawody otrzymała list z fińskiego związku że Iso - Holo i Hoekert nie będą mogli przyjechać do Warszawy, gdyż w tym samym terminie Finlandia walczy z Anglią i zawodnicy ci wchodzi w skład reprezentacji Finlandii. Warszawianka prawdopodobnie odwoła zawody, względnie przełoży je na inny termin.

GRAMY Z NORWEGIĄ 24 października

Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej przyjął propozycję Norwegii rozegrania meczu dzypaństwowego spotkania Norwegia — Polska w dniu 24 października rb. Mecz prawdopodobnie odbędzie się w Warszawie. Rewanżowe spotkanie projektowane jest na wiosnę roku przyszłego w Oslo.

„Tydzień Gór“ w Wiśle



Odsłonięcie pomnika „Źródeł Wisły“ przez Pana Prezydenta R. P. Pomnik ten przedstawia młodą dziewczynę śląską z nęczeniem kwiatów i z bóż na skale nad małym basenem, w którym znajduje się pięć trytonów.



Fragment z defilady, którą przyjmował Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki w towarzystwie ministra Spraw Wojskowych i prezesa Związku Ziemi Górskich gen. Kasprzyckiego.

Delegaci cechów rzeźnicko-wędliniarskich z całej Polski obradować będą w niedzielę w Gdyni

Zjazd omówi aktualne zagadnienia zawodowe i gospodarcze interesujące ogół przetwórców mięsa

W nadchodzącą niedzielę dn. 29 bm. Gdynia gościć będzie przedstawicieli wszystkich krajowych chrześcijańskich Cechów Rzeźnicko - Wędliniarskich. W dniu tym obradować będzie w Gdyni ogólnopolski zjazd delegatów rzemiosła rzeźnicko - wędliniarskiego. Omówione będą aktualne zagadnienia zarówno gospodarcze, jak i ściśle zawodowe, interesujące ogół właścicieli warsztatów tej branży w Polsce.

Program zjazdu przewiduje, po powitaniu obecnych przez gospodarza, starzego Cechu Rzeźnicko - Wędliniarskiego w Gdyni p. Piotra Wojtasika, wygłoszenie kilku ciekawych referatów, omawiających sprawę obciążeń zawodowych właścicieli warsztatów rzeźnicko - wędliniarskich, sprawę obrotów żywcem rzeżym, mięsem i jego przetworami, dążenia gospodarcze tej gałęzi rzemiosła, zagadnienia prawa ustrojowego rzemiosła i sprawy tworzenia placówek gospodarczych dla użytkowania i podniesienia jakości produktów ubocznych i odpadków poubojowych.

Po przedyskutowaniu wspomnianych spraw, zjazd poweźmie odpowiednie uchwały, precyzujące stanowisko zrzeszonego rzemiosła w poruszonych kwestiach gospodarczych.

Podczas omawiania spraw ściśle orga-

nizacyjnych, zjazd zastanowi się nad zgadnieniem funduszu organizacyjnego.

Ponieważ celem zjazdu jest omówienie zasadniczych ważnych i pilnych spraw ustawodawczych i gospodarczych zawodu rzeźnicko - wędliniarskiego, ma-

jących niemałe znaczenie dla całości rzemiosła, to też niedzielny zjazd zapowia da się nader licznie i ciekawie.

Obrady zjazdowe poprzedzi o godz. 9,15 msza św. w kościele Serca Jezusowego przy ul. 10 Lutego.

Represje władz gdańskich w stosunku do polskiej diatwy szkolnej nie ustają

Wczoraj, w środę, oczekiwał na dworcu w Pruszczu policjant gdański na dzieci, które miały zamiar udać się na naukę do szkoły powszechnej im. Józefa Piłsudskiego w Gdańsku. Gdy wynik oczekiwania był bezskuteczny, udał się policjant w poszukiwanie za dzieckiem do mieszkania służbowego pracownika P. K. P. Warczyńskiego w budynku polskie go zarządu kolejowego w Gdańsku i gdy je zastał zamknięte, nakazał ślusarzowi drzwi otworzyć przemocą. Żona Warczyńskiego na widok wkraczającego policjanta uległa nerwowemu atakowi, wobec czego zawiadowca stacji Pruszcz

zmuszony był zewezwać na miejsce wypadku lekarza.

Na dworcu w Pszczółkach policjanta nie było, to też dzieci mogły normalnie odjechać do szkoły polskiej do Gdańska.

W Kleszczewsku w godzinach porannych przybył na dworzec policjant gdański, tam jednak został odprawiony z niczym przez obecnych pracowników P. K. P.

W Sidlicach i Pieciewie doręczono rodzicom Polakom z tytułu nie posyłania dzieci do szkoły niemieckiej mandaty karne.

Prosimy pamiętać o odnowieniu przedpłaty na miesiąc wrzesień b. r.

Przyjaciel Polski ks. biskup Cobben z Finlandii bawił kilka dni na Pomorzu

W piątek ub. przybył autem z Bydgoszczy do majątności Orle, w powiecie kościernskim. J. E. ks. biskup Cobben, wikariusz apostolski Finlandii, który przybył przed 2 miesiącami do Polski na Kongres Eucharystyczny i bawił w Poznaniu jako gość ks. Kardynała Hlonda. Dostojnikowi finlandzkiemu towarzyszyli do Orla ks. ks. radca Durzyński z kancelarii prymasowskiej w Poznaniu oraz ks. prof. Żurawski z Polskiej Wsi.

Zagranicznego i wybitnego gościa podej mował w swoim dworze przez 3 dni nader gościnnie znany i ceniony działacz społeczny p. prezes Konkolewski. Podczas swego tam pobytu ks. biskup odprawiał codziennie mszę św. w kościele parafialnym w Gar czynie, gdzie ludność tamtejsza witała go serdecznie i z wielkim entuzjazmem.

W sobotę udał się ekscelencja biskup do Pelplina, by zwiedzić katedrę i inne cenne zabytki. Przywitał go i oprowadzał po ka-

tedrze ks. prałat Rożyński. Wieczorem J. E. ks. biskup Okoniewski podejmował dostojnego gościa obiadem w ściślejszym gronie. W niedzielę ks. biskup Cobben spędził cały dzień znowu w Orlu, zwiedzając wzorowy majątek ziemski p. Konkolewskiego i wyrażając mu przy tym swój podziw dla wysokiej kultury gospodarstwa. Nazajutrz ks. biskup odleciał samolotem z Gdańska do Hel sinek, żegnany na lotnisku we Wrzeszczu przez ks. prof. Żurawskiego oraz p. prezesa Konkolewskiego.

Dostojny gość od kilku lat żywo interesuje się Polską i znany jest jako wielki i życzliwy przyjaciel Polaków w Finlandii, z którymi utrzymuje serdeczne stosunki. W rozmowie z ks. Kardynałem Prymasem pro sił gorąco J. Em. Ks. Kardynała o przysła nienie do Finlandii księdza polskiego na misję, naukę i konferencję dla tamtejszej kolonii Polskiej

Woda Czerniewicka

to

źródło

zdrowia

i młodości!

CZERNIEWICE ZDROJ

poczta Toruń II tel. Toruń 14-34

5005



Wycieczka francuska bawi w Gdyni

W dniu wczorajszym rano przybyli do Gdyni pociągami z Warszawy, przed stawiciele czterech francuskich mini sterstw bawiący w Polsce.

Są to pp.: de Saint Hardouin, zastęp ca dyrektora Departamentu Ministerst wa Spraw Zagranicznych, — Billet, dy rektor Departamentu Ministerstwa Rol nictwa, de Tugny, zastępca dyrektora Departamentu Ministerstwa Przemysłu i Handlu i Guindey, radca Ministerstwa Skarbu

Znakomitym gościom towarzyszy w podróży po terenie wybrzeża polskiego radca ambasady Rzeczypospolitej Pol skiej w Paryżu p. Stebelski.

W dniu wczorajszym wycieczka fran cuska zwiedziła port, miasto, nowobud owany port w Wielkiej Wsi i Juratę.

Pobyt gości nad polskim morzem trwać będzie dwa dni. Program zwiedza nia przewiduje w dniu dzisiejszym wy jazd na teren Szwajcarii Kaszubskiej.

Dziś w godzinach popołudniowych znakomici goście francuscy wyjadą z Chojnic do Paryża.

Samochód ciężarowy najechał na drzewo

Wóz rozbity, szofer ciężko ranny

Wczoraj o godzinie 10-tej na szosie Tczew—Miłobądz (koło majątku Zajączko wo) wydarzył się wypadek samochodowy. Oto samochód półciężarowy — stanowiący własność p. Jana Wieckiego z Dalwina, kie rowany przez szofera Zygmunta Pankaua, wpadł z całym impetem na przydrożne drzewo.

Samochód uległ rozbitciu, a szofer do znał poważnych okaleczeń. W stanie cięż kim odwieziono go do szpitala w Tczewie. Znajdujący się również w samochodzie właściciel tegoż Jan Wiecki, wyszedł z ka tastrofy cało, nie odnosząc żadnego szwan ku.

Co było nowodem katastrof wyjął

12 ofiar tajemniczego pożaru

Berlin. (PAT.) W pobliżu poligonu woj skowego pod m. Celle w okolicach Mona staru wybuchł pożar. 12 osób poniosło śmierć. Ponadto jest wielu rannych.

SIERPIEN
26
Czwartek

KALENDARZYK

Czwartek 26. 8. — Zefiryna
Piątek 27. 8. — Ceza-rego
Sobota 28. 8. — Augustyna

Z miasta

— **Prymicie.** W najbliższą niedzielę dnia 29 sierpnia br. odprawi ks. Edwin Małak w naszej prastarej Farze Mszę św. prymicyjną. Młody sługa ołtarza ukończył szkoły średnie w Bydgoszczy, a po 5 latach studiów teologicznych w Seminarium Duchownym w Łodzi otrzymał dnia 22 bm. święcenia kapłańskie z rąk J. E. księdza biskupa Włodzimierza Jasińskiego.

— **Zapisy na kilka wolnych miejsc w Liceum Handlowym Koedukacyjnym Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy** przyjmuje jeszcze Sekretariat ul. Królowej Jadwigi 25 tel. 34-47. Egzamin wstępny odbędzie się dnia 1 września rb. o godz. 8-ej rano.

— **Kierownictwo przyw. 6 kl. szkoły powszechnej koedukacyjnej pod wezw. św. Kazimierza w Bydgoszczy** ul. Cieszkowskiego nr. 6 1 p. udziela informacji codziennie od godz. 11 do 13 i od 17 do 18. (5560)

— **Srednia szkoła zawodowa żeńska w Bydgoszczy, ul. Konarskiego 5 tel. nr. 15-90** przyjmuje zapisy uczennic na 1-roczy kurs nauki gospodarstwa domowego we wtorki, czwartki i soboty od 10—12 tylko do 1 września. Program kursu obejmuje praktyczną i teoretyczną naukę zawodu oraz przedmioty ogólnokształcące.

— **Dnia 15 września** rozpocznie się nauka w Państw. Liceum Rolniczym w Bydgoszczy. Do 1 kl. będą przyjmowani kandydaci, którzy przedstawiają świadectwo ukończenia gimnazjum nowego typu, lub innej równorzędnej szkoły. Liceum posiada folwark, ogród i internat. Ukończenie Liceum daje tytuł „technika rolnego”, prawo skróconej służby wojskowej, wstęp do wyższych zakładów naukowych.

— **Uwaga rodzice!** Pierwszorzędne przedszkole znanej autorki bajeczek Marii Borunowej, przyjmuje zapisy dzieci od lat 3—7. Wysoki poziom programu i macierzyńska opieka dają rękojmię należytego wychowania. Lokal higieniczny, ogród do zabaw i praktycznych lekcji. Zapisy od godz. 12—15. Jagiellońska 24.

Kronika policyjna

— **Kradzież cukru.** Z berlińskiej należącej do p. Drażkowskiego, zam. w Toruniu, skradli złodzieje 6 worków cukru. Sprawcy nie długo cieszyli się swym słodkim łupem, gdyż policja przywróciła ich i cukier zwróciła poszkodowanemu.

— **Kradzież w tramwaju.** W tramwaju linii B. skradziono p. Władysławowi Karbownikowi z Torunia walizkę z zawartością aparatu fotograficznego, aparatu do gołeniasz i innych mniejszych przedmiotów ogólnej wartości 200 zł.

— **Złodzieje dobrali się do komórek.** Z komórki p. Wojciecha Okońskiego (ul. Ujejskiego 68) skradziono rower męski, ubranie i parę trzewików. — Na szkole p. dr. Siegerta (ul. Gdańska 5) skradł jakiś złodziej rower zamknięty w komórce pod scho-dami.

— **Rowerzysta najechał na 10-letniego chłopca.** Rowerzysta Bruno Klawiter, zam. przy ul. Czerskiej 7, najechał przy tejże ulicy na 10-letniego Mariana Staszaka (ul. Czerska). Chłopca odstawiono do szpitala, gdzie stwierdzono u niego złamanie lewej nogi poniżej kolana.

— **Kradzieże rowerów.** Z podwórza domu przy ul. Dolina 6 skradziono rower, będący własnością p. Franciszka Pałaszewskiego, zam. w tymże domu. — Zam. w Wesołku pow. bydgoskiego p. Ewaldowi Dickmanowi skradziono rower i tekę skórzaną, pozostawione bez dozoru na łące w pobliżu miejscowości Prądy.

— **Kradzież koni.** Z obejścia p. Amalii Hinz w Łątku Wielkim nieznanymi sprawcy wprowadzili 3 konie. Domownicy na szczęście w czas zauważyli kradzież i za złodziejami wdrożyli energiczny pościg, w wyniku którego konie im odebrali.

— **Nie płaci, a w dodatku bije wierzyciela.** Bezrobotny dekarz Władysław Peter (Jagiellońska 62) miał do otrzymania pewną sumę od żyda Abrama Cwi przy ul. Gdańskiej 46, z tytułu należności za pracę. Mimo kilkakrotnych upomnień żydek wzbraniał się zapłacić p. Peterowi jego należność, a kiedy ten zgłosił się do niego o sobiście po pieniądze, wyrzucił go z mieszkania i dotkliwie pobił tak, że musiano p. P. odwieźć do szpitala.

— **Włamanie.** Do mieszkania p. Józefa Kruczyńskiego we Włókach pow. bydgoskiego włamali się złodzieje i skradli jedną dubeltówkę kal. 16, 5 naboju śrutu, brąz sołetkowy zegarek damski pończacany, 2 pierścionki, jeden naszyjnik pończacany, 12 m. płótna, 2 koszule damskie, 1 czarna tekę skórzaną, 1 torebkę damską i 15 kilo miodu. Ogólna wartość skradzionych przedmiotów wynosi 203 zł.

— **Pobicie.** Kupiec Abram Haskelberg z ul. Długiej nr. 57 poskarżył się policji, że jacyś dwaj nieznanymi osobnicy zażądali od niego pieniędzy, a kiedy on wzbraniał się im dać cośkolwiek, poszli za nim do składu, gdzie go poturbowali. Na wściekły alarm napastnicy uciekli. Blźszych szczegółów napadnięty podać nie może.



Dziennik w Bydgoszczy

Wystawa obrazów w Bydgoszczy

Dnia 25 bm. o godzinie 17-tej odbyło się uroczyste otwarcie wystawy obrazów w sali gimnastycznej Gimnazjum im. Marszałka Śmigłego-Rydza (dawn. Humanistycznego) przy ul. Grodzkiej 18.

Wystawę urządził zarząd obwodu miejskiego LOPP w Bydgoszczy wspólnie z Salonem Artystów Malarzy Polskich z Krakowa.

Wystawa obejmuje prace profesorów Akademii Sztuk Pięknych: Teodora Axentowicza, Włodzimierza Tetmajera, Jana Styki, Jerzego Kossaka, Juliana Fałata, Stefana Filipkiewicza, Władysława Jarockiego, Stanisława Kamockiego, Wojciecha Kossaka, Jacka Malczewskiego, Fryderyka Pautscha, Ignacego Pięnkowskiego, Kazimierza Pochwalskiego, Kazimierza Siechulskiego, Wojciecha Weissa, Jana Wojnarskiego, Leona Wyczółkowskiego oraz innych najwybitniejszych artystów malarzy.

Otwarcie wystawy nastąpiło przez przecięcie wstęgi w obecności przedstawicieli władz i urzędów oraz licznych

osób ze sfer artystycznych i kulturalnych naszego miasta.

Wystawa otwarta będzie w czasie od 25 sierpnia do 30 sierpnia rb. i to codziennie od godz. 10-tej — 18-tej.

Ponieważ część dochodu z powyższej wystawy obrazów będzie przeznaczona na cele LOPP, spodziewać się należy, że wszyscy członkowie LOPP. oraz wielkie rzesze społeczeństwa wezmą udział w zwiedzaniu wystawy.

Wstęp dla osób dorosłych 50 gr., dla żołnierzy i uczniów szkolnych oraz osób przybywających zespołami względnie grupami ponad 10 osób 20 gr.

Celem wystawy jest propaganda prawdziwej sztuki polskiej oraz zapoznanie się z wielkimi dziełami pędzla najwybitniejszych malarzy polskich, a także ostrzeżenie przed nabywaniem obrazów od falsyfikatorów.

Całe kulturalne społeczeństwo Bydgoszczy i okolicy powinno skorzystać z tak kulturalnej imprezy i tłumnie zwiadzać wystawę.

Z uroczystości dożynkowych w Sucharach pow. wyrzyski

W niedzielę odbyły się w Sucharach koło Nakła w pow. wyrzyskim doroczne dożynki gminne.

W uroczystości tej wzięły udział gromady należące do wyżej wymienionej gminy, a mianowicie Suchary, Trzeciwnica, Karnówko i Paterek.

O godzinie 14-tej powitani przez pluton pięknie przybranej w krakowskie sukmany włościańskiej banderii ze Suchar przybyli delegat Starostwa p. Nowak oraz członek sejmiku powiatowego p. rotm. rez. Dzwonkowski.

Sama uroczystość wręczenia wieńców żniwnych odbyła się na placu Wolności pod ufundowanym przez Sucharzan — dwa lata temu — przystrojenym we flagi o barwach narodowych pomnikiem Wolności.

Przed zebraną liczną ludnością miejscową, z gmin sąsiednich, oraz grupą oficerów i żołnierzy, przeddefilowały, poprzedzone orkiestrą, oraz pocztami sztan darowymi stowarzyszeń miejscowych karne szeregi żniwiarzy, przybranych

w stroje narodowe, i dzieci szkolne.

Przemówienia powitalne wygłosili: starosta dożynkowy p. Szpek z Karnówka, ubrany w kontusz, oraz starościna dożynkowa p. Anna Wacławowa, zona osadnika ze Suchar, która w dłuższym przemówieniu podziękowała przybyłym reprezentantom władz i zebranej publiczności za tak liczny udział, oraz podzieliła się z nimi troskami i radościami życia wiejskiego. Stwierdzając go towość wsi do poniesienia wszelkich ofiar dla dobra Ojczyzny, prosił a równocześnie o opiekę i wyrozumiałość władz w chwilach ciężkich i przełomowych. Przemówienie swe zakończyła p. Wacławowa okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i Naczelnego Wodza.

Następnie w imieniu Starostwa przemawiał p. Nowak.

Z kolei w lesie miejscowym odbyło się wręczenie wieńców żniwnych, oraz popisy śpiewne i taneczne.

Na wyróżnienie zasłużyły śpiewy

DYŻUR APTEK NOCNY.

Dyżur pełnią: Apteka Centralna Gdańska 27 tel. 39-94 i apteka pod Lwem ul. Grunwaldzka 37 tel. 31-91.

Z Teatru Miejskiego

Czwartek i niedzielę wieczór wypełni komedia T. Chrzanowskiego „Japoński rower”, której satyryczna treść zahaczająca o niezmiernie żywe problemy, ujęta jest w sposób wyjątkowo trafny, a zarazem niepozbawiony dowcipu. Akcja jedyna obfituje w sceny pełne humoru i szczerzej wesołości. Dobrej obsadzie tej komedii tworzą najlepsze siły naszego zespołu.

W piątek przedstawienie zawieszono.

W sobotę daną będzie niezmiernie wesoła komedia Bekeffi'ego „Nieusprawiedliwiona godzina” w pełnej humoru i werwy interpretacji pp.: Hermanowej, Michalskiej, Morozowiczowej, Podgórskiej, Szabelaków, Dytrycha, Jaglarza, Koczanowicza, Leśniowskiego, Lochmana, Serwińskiego i Szymdera.

W pełnych próbach „Arleta i zielone pudła”.

Wszelkie zniżki nabyte na sezon 1936-37 tracą swą ważność z dniem 29 bm. Nowe legitymacje zniżkowe (cena 1.00 zł.) na sezon 1937/38 nabywać można codziennie w kancelarii teatru od godz. 10 do 2 i 7 do 8 wieczorem.

REPERTUAR KIN:

APOLLO: „Czarny Orzeł” i nowy tygodnik „Pat’a”.

ADRIA: „Nie ufaj mężczyźnie” i nadpr.

BALTYK: „Szyfr 77” i drugi film „Małe piekło”.

KRYSTAL: „Władca Kalifornii” i tygodnik „Pat’a”.

MARYSIENKA: „Małżeństwo z miłości” i nadprogram.

REWIA: „Napad na Kongo” i „Kapitan Sorrel i syn”.

Krwawy dramat miłosny bydgoszczanina w Toruniu

30-letni strażnik kolejowy z Bydgoszczy Aleksander Królweyzyk utrzymywał przyjazne stosunki z rodziną 36-letniego Antoniego Cierpialkowskiego zam. w Toruniu — Podgórz przy ul. Pierackiego 16. Jak twierdzą wtajemniczeni sąsiedzi, Królweyzyk najchętniej przychodził do mieszkania Cierpialkowskiego, kiedy tenże był przy pracy a w domu pozostała sama żona jego, imieniem Barbara.

Na tle tych odwiedzin Królweyzyka dochodziło pomiędzy Cierpialkowskimi do częstych scysyj, a nawet wielkich kłótni.

Onegdaj mieszkańcy domu przy ul. Pierackiego 16 zaalarmowani zostali wielkim rozgwarem awantury oraz odgłosem kilku strzałów, jakie dochodziły z mieszkania Cierpialkowskich.

Zaalarmowana policja stwierdziła, że pomiędzy Królweyzykiem a Cierpialkowskim doszło do ostrej wymiany zdań, w wyniku której Królweyzyk dobył rewolweru i strzelił do Cierpialkowskiego, raniąc go niebezpiecznie w szyję.

Stan rannego, dzięki udanej operacji

w szpitalu na Mokrem, nie jest groźny.

Ustalono, że przyczyną krwawego zajścia był spór o żonę Cierpialkowskiego, która stawała zawsze po stronie Królweyzyka i podejrzana jest o współudział w krwawej awanturze.

Cierpialkowskiego, po zranieniu go kulą, Królweyzyk pozostawił swemu losowi, a tak samo żona rannego, która mimo upływu krwi i jęków męża nie raczyła się zaciepować swym życielem i przywołać doń lekarza.

Rannego wykrył po długim dobieganiu się do drzwi szofer f-my Jaugscha, w której Cierpialkowski jest zatrudniony w charakterze woźnicy. Ranny Cierpialkowski nie mógł mówić, napisał szoferowi na karteczce nazwisko sprawcy postrzelenia. Szofer natychmiast przewiózł autem firmowym rannego do szpitala, powiadomiona zaś o krwawej scenie policja aresztowała Królweyzyka.

Sprawa znajdzie swój epilog w sądzie karnym, przed którym wraz ze zbrodniczym kochankiem, wdowcem Aleksandrem Królweyzykiem, stanie żona Cierpialkowskiego.

dzieci ze Suchar i Karnówka. W marzurze świetnie wyglądali Sucharzanie w doskonałym zespole 12-tu par w strojach krakowskich, oraz Trzeciwniczanie w pięknym krakowiaku tańczonym w skumanach i kwiecistych spódnicach krakowskich. Karnówek pokazał zebrany stylowy kujawiak, odtąnczonego przez zespół ubrany w staropolskie żupany i czamary. Paterek pięknie wykonał tańce kaszubskie i cygańskie.

Doskonałe piosenki okolicznościowe z apstrofami do zebranych dygnitarzy i gości odśpiewał miejscowy chór mieszany, również pięknie po krakowsku przebrany.

Następnie rozpoczęły się tańce zebranej publiczności okolicznej, która korzystając z pięknej pogody, oraz serdecznie goszczona przez miejscowe Kółko Włościanek, zabawiła się w lasku do zmroku, po czym na sali miejscowego „gościńca” do późnej nocy ochoczo tańczyła.

Za doskonałą organizację i trud nad przygotowaniem tych uroczystości dożynkowych, na uznanie zasłużył sobie komitet organizacyjny w osobach pp. wójta z Nakła, sołtysa Kaczmarka, prezesa Kółka Rolniczego p. Wojciechowskiego oraz pań z Kółka Włościanek, a w szczególności p. Wacławowej, Ziarnkowej i majorowej Załęskiej ze Suchar.

Do uświetnienia uroczystości przyczyniła się waleń obecność wojska, z którego tak korpus oficerski, jak i podoficerski, a zwłaszcza szeregowi ułani wzięli żywy udział we wspólnej zabawie, wykazując niezbitą łączność, jaka istnieje między armią a społeczeństwem.

Jeden z uczestników.

Wyrodna matka

Ze stawu w Gogolinku pow. bydgoskiego wylowiono zwłoki dziecka 5 do 6 miesięcznego płci męskiej. Dziecko zawinięte było w swetr i do szyjki przywiązane miało dwa kamienie. Policja wdrożyła dochodzenia za sprawcą zabójstwa. W wyniku śledztwa przyzymano sprawczynię w osobie matki dziecka, Niemki, niej. Marty Reiss zam. w Gogolinku przy rodzicach. Wyrodną matkę aresztowano.

Do rodziców, wychowawców i nauczycieli!

Na żądanie zainteresowanych firm i p. p. Kupców przesuwamy termin wydania naszego specjalnego numeru szkolnego na dzień 28 sierpnia br.

Redakcja.

W poprzedniej zapowiedzi zakradła się omyłka, zamiast 26 września winno być 28 sierpnia.

Grudziądz miastem o największym przyroście naturalnym

Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, dotyczących przyrostu ludności miast w Polsce, wynika, że Grudziądz notuje największy przyrost, a mianowicie 20,6%. Przeciętny przyrost naturalny miast w Polsce wynosi 13%.

A więc cyfry statystyczne zadają kłopot opinii, panującej na Pomorzu, że Grudziądz jest miastem wymierającym.

W jednym dniu 20 procesów z duchownymi

Wczoraj rozpoczął się w Berlinie proces przeciwko 20 niemieckim duchownym, którzy zostali aresztowani za przekroczenie różnych przepisów.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 25 sierpnia 1937 r.

Dewizy
Belgia 89,20—89,38—89,02; Berlin 212,97—212,11; Gdańsk 100,20—99,80; Amsterdam 292,20—292,02—291,48; Kopenhaga 118,09—117,51; Londyn 26,39—26,46—26,32; Nowy Jork czeki 5,29—5,30 i ówiar — 5,27 trzy czwarte; kabel 5,29 i ówiar — 5,30 i pół — 5,28; Oslo 182,98—182,27; Paryż 19,88—19,93—19,83; Praga 18,41—18,46—18,36; Sztokholm 186,38—185,72; Zurych 121,65—121,95—121,35; Wiedeń 99,20—98,80; Mediolan 27,96—27,76; Helsinki 11,66—11,69—11,68; Montreal 5,30 i ówiar — 5,27 trzy czwarte; Tel Aviv 26,37—26,23.
Tendencja niejednolita.

Wauzy
Belgi belgijskie 89,38—88,95; dolary amerykańskie 5,29 i pół — 5,27; kanadyjskie 5,29 i pół — 5,27; floreny holenderskie 292,92—291,20; franki fr. 19,93—19,81; franki szwajcarskie 121,95—121,15; funty angielskie 26,46—26,30; guldeny gdańskie 100,20—99,80; korony czeskie 17,50—16,80; korony duńskie 118,09—117,25; korony norweskie 132,92—131,95; korony szwedzkie 186,38—185,40; liry włoskie 23,90—23,10; marki fińskie 11,69—11,20; marki niemieckie 129,00—124,00; szylingi austriackie 99,00—98,00; marki niemieckie srebrne 139,00—138,00; Tel Aviv 26,30—26,10.

Akcje
Bank Polski 104,00; Lilpop 51,00; Norblin 63,00; Ostrowiec 25,50.
Tendencja utrzymana.

Papiery
4 i pół proc. pożyczka wewnętrzna 56,75—56,50—57,00; 3 proc. pożyczka inwestycyjna 1 emisja 68,25—68,50 serie nie notowane — 2 emisja — nie notowana; 4 proc. pożyczka konwersyjna 62,00—61,88; 4 proc. pożyczka premiowa dolarowa 39,50; 4 proc. pożyczka konsolidacyjna 58,00—58,50; 8 procentowa pożyczka ziemską dolarową gwarantowaną 70,00 kupon 25,98; 5 proc. Warszawy 1933 r. 63,50—63,00.
Tendencja dla pożyczek i listów nieco słabsza.

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY z dnia 25 sierpnia 1937 r.

Zboże
Żyto 23,00—23,25 — spokojne; pszenica 30,00—30,50 — stałe; owies 18,50—19,00; jęczmień browarowy 19,50—20,50; jęczmień 114—115 f. h. 17,75—18,00.

Przetwory młynarskie
Nowe standardy:
Mąka żytnia gatunek I 0—85 procentowa w. w. 33,50—34,00; mąka żytnia razowa 0—95 procentowa w. w. 29,00—30,00; mąka pszena gatunek IA wyługowana 0—85 procentowa w. w. 44,25—45,75; mąka pszena razowa 0—95 procent w. w. 38,00—39,00; otręby żytnie z przemiału standardowego 16,75—17,00; otręby pszenne mialkie z przemiału standardowego 18,00—18,25; otręby pszenne średnie z przemiału standardowego 18,00—18,25; otręby pszenne grube z przemiału standardowego 18,50—18,75; otręby jęczmieńne 16,00—16,50; kasza jęczmieńna krakowa w. w. 30,00—31,00; kasza jęczmieńna pęczak w. w. 30,00—31,00; kasza jęczmieńna periowa w. w. 42,00—43,00.

Artykuły strączkowe
Groch Wiktorja 23,00—25,00; groch Folgera 23,00—24,00; polny 21,00—22,00.

Masłona
Rzepak zimowy bez worka 56,00—58,00; rzepak zimowy bez worka 51,00—52,00; mak niebieski 72,00—74,00; siemię lniane 40,00—42,00; gorczyca 38,00—40,00.

Artykuły pastewne
Makuch lniany 25,00—25,50; makuch rzepakowy 20,50—21,00; makuch słonecznikowy od 40 do 42 procentowy 25,00—25,50; śrut soja 26,50—27,00; siemię lniane prasowane 5,00—5,50; siano nadnoteckie luzem 8,25—8,75; siano nadnoteckie prasowane 9,00—9,50.

Ogólne usposobienie: spokojne.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 25 sierpnia 1937 r.

Zboże. Cen transakcyjnych nie ma. Ceny orientacyjne: żyto bez zmiany — stałe; pszenica 31,00—31,50 — stałe; jęczmień bez zmiany — spokojne; mąki żytnie gatunek pierwszy 0—50 proc. w. w. 32,50—33,50; 0—85 proc. w. w. 31,00—32,00; mąki żytnie gatunek drugi 50—85 proc. 24,00—25,00 — spokojne; mąki pszenne wszystkie gatunki obie kolumny o 50 groszy wyżej — stałe; gorczyca 36,00—38,00; mak niebieski 75,00—78,00; makuch rzepakowy 20,50—20,75; słonecznikowy 25,25—26,00; słomy wszystkie gatunki o 50 groszy wyżej; siano wszystkie gatunki o jeden złoty wyżej; reszta bez zmiany.
Ogólne usposobienie: spokojne.
Obroty: wauzy 424; jęczmień 118; owies 100.

Ze zjazdu b. członków Straży Ludowej z Gniewu

W niedzielę dnia 22 bm. odbył się w Pelplinie zjazd b. członków Straży Ludowej z Gniewu. Zjazd zagał b. komendant Straży Ludowej na powiat kwidziński (lewy brzeg Wisły) obecny poseł na Sejm R. P. p. kpt. Józef Głowacki z Poznania.

Po uczczeniu poległych i zmarłych b. członków Straży Ludowej, przystąpiono do obrad, w wyniku których postanowiono zebrać materiał historyczny, odnoszący się do działalności Straży Ludowej w Gniewie i ogłosić go drukiem.

Celem utrzymania koleżeństwa i tradycji historycznej, wszyscy zebrani wyrazili zgodę na utworzenie własnego towarzystwa organizacyjnego. W tym celu wybrano zarząd w składzie następującym: prezes p. Głowacki Józef kpt. rez. I-szy zastępca p. Czarnowski Franciszek, II-gi zast. p. Teclaw Klemens, sekretarz p. Górski Jan, zastępca sekretarza p. Zachmielewski Paweł,

skarbnik p. Czaja Szczepan, zast. p. Reimus Franciszek, ławnicy pp. Wardziński Paweł, Nowak Leon, Leszczyński Jan. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp: Brochoński Jan Rybicki i Mechliński.

Zarząd otrzymał od zebranych pełnomocnictwo celem opracowania statutu.

Nadmienić wypada, że Straż Ludowa w Gniewie była w roku 1919 jedynym polskim zbrojnym oddziałem wojskowym na Pomorzu, przetrwała pod bronią kilka miesięcy okupacji niemieckiej aż do wkroczenia wojska polskiego na Pomorze i weszła w skład pułku Starogardzkich Strzelców Pomorskich.

Korespondencje oraz zgłoszenia nieobecnych na zjeździe członków należy kierować pod adresem sekretarza nowoutworzonej organizacji p. Jana Górskiego, asesora kolejowego w Bydgoszczy (ul. Grunwaldzka 114 mieszkania 2).



W środę, dnia 25 sierpnia 1937 r., po długich i ciężkich z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach podobno, się Bogu Wszemwładzącemu powołał do grona swych aniołów naszą najukochańszą córeczkę, siostrzyczkę, sześcioletnią, ciotkę i narzeczoną

Stelluškę

o czym zawiadamiamy w nieutulonym smutku pogrążeni

Janosław Simonowie z dziećmi i narzeczony Dr. Witold Brauer

Ekspozycja zwłok z domu żałoby przy ul. Toruńskiej 4, nastąpi w sobotę dnia 28 sierpnia 1937 r. o godz. 9-tej rano do kościoła Farnego. Po nabożeństwie żałobnym odbędzie się wyprowadzenie zwłok do mostu kolejowego, a stąd przeniesienie do grobu rodzinnego w Grucznie.

Grudziądz, dnia 25 sierpnia 1937 r.

5772

Domy z czasów pierwszych Piastów odkopano w Gnieźnie

Gnieźno (PAT). W ostatnich tygodniach przy rozkopywaniu domostw rzemieślników książęcych z 11 i 12 wieku natrafiono na podłogi z dyli drewnianych i na ulice drewniane oraz znaleziono setki najróżniejszych przedmiotów. Z tych najcenniejszą jest drewniana oś od wozu z kołami szprychowymi, przypominająca oś z przed 2500 lat z biskupskiego grodu, łopata drewniana, tłuczek drewniany od stopy ręcznej i narzędzie drewniane, służące do miedlenia lnu. Po raz pierwszy znaleziono skórzane guziki od ubioru oraz pięknie zdobioną pokrywę z rogu od puszek. Z innych przedmiotów należy wymienić części obuwia ze skóry, oselki z łupku do ostrzenia noży, żelazne odważniki brązowane, różne narzędzia rogowe, kościane, żelazne i kilka

dziesiąt paciorków. Poza tym na ulicy i w obrębie domów budowanych na węgiel znalaziono dużo naczyń, kości zwierząt domowych i dzikich raz ziarna zbóż. Wykopaliśka gnieźnieńskie, pochodzące z czasów już historycznych, posiadają mimo to duże znaczenie dla poznania naszej kultury za pierwszych Piastów. Odkryte domy rzemieślników, zbudowane — jak się zdaje — na podgrzdzii są naogół niewielkie (przeciętnie 4x5 m) i posiadają paleniska kamiennie.

W odległości kilkudziesięciu metrów od tych domostw znajduje się głęboko w ziemi drewniany wał obronny, na który natrafiono przy zakładaniu fundamentów przyszłego muzeum. Wał obronny, niestety, zniszczony.

Ze sportu

Międzynarodowe mistrzostwa Polski w Bydgoszczy rozpoczęte

W ub. środę rozpoczęły się w Bydgoszczy tenisowe międzynarodowe mistrzostwa Polski na rok 1937. W porównaniu z rokiem ubiegłym mistrzostwa obsłane zostały znacznie liczniej i lepiej. Szczególnie dopisała zagranica. Zgłosili się bowiem reprezentanci Austrii, Niemiec, Rumunii, Węgier, Jugosławii, Prus Wschodnich i W. M. Gdańska.

W klasie A. panów o puchar P. Prezydenta R. P. i tytuł międzynarodowego mistrza Polski zgłosiło 24 graczy. Pań w klasie A. zgłosiło się 23.

W ostatniej chwili wpłynęło zgłoszenie znanego niemieckiego tenisisty Linda.

W ramach międzynarodowego turnieju wprowadzono zamiast gry pocieszenia dla panów — grę w klasie B. Ponadto równocześnie rozgrywane jest turniej juniorek o mistrzostwo Polski dla pań do lat 20 oraz turniej seniorów dla graczy ponad lat 40.

Turniej rozpoczął się w środę rano a oficjalne otwarcie nastąpiło po południu przy udziale przedstawicieli władz. Przybyli wicestarosta bydgoski Robakowski, prezydent miasta Barciszewski i in. Otwarcia turnieju dokonał delegat Polskiego Związku Lawn-tenisowego dr. Nieduszyński w otoczeniu członków komitetu pp. So-

kołowskiego, Kamińskiego i in.

Po otwarciu mistrzowska para polska Hebda — Tloczyński rozegrała spotkanie po fazowe jednosetowe z rumuńską parą Schmidt — Badin przegrywając 4:6. Polacy grali wybitnie pokazowo, nie siląc się na wynik. Z Rumunów wyróżnił się Schmidt.

W pierwszym dniu rozgrywane przeważnie gry B klasowe oraz gry juniorek. Wyniki były następujące:
juniorki: Siodówna — Adamska 6:1, 6:0; Siodówna — Pilarzówna 6:3 6:1; Zwolska — Pilarzówna 3:6 6:1 6:4; Siodówna — Zwolska 6:0, 6:4.

klasa B: Challier — Figurski 6:2 6:3; Matecki — Magier 7:5 3:6 6:4; Alvensleben — Witkowski 6:3 4:6 6:2; Sypniewski — Głębiński 6:1 6:0; Baśniak — Hryśka 2:6 1:6; H. Sioda — Weymarowski 6:0 (walkower); Laszkowski — Matecki 6:1 6:1; Gallert — Kobylński 6:1 6:1.

w grze o mistrzostwo Jugosłowianka Kevac wygrała lekko po ładnej równej grze z Katowiczką Jonszta 6:0, 6:1.

Jedyną grę w klasie A rozegrał Hebda z Falkiem (Niemcy) wygrywając łatwo 6:3 6:1 6:1.

Zainteresowanie turniejem w pierwszym dniu znaczne

Programy radiowe

Czwartek, dnia 26 sierpnia
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka — płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka — płyty. 8.00—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Jak budować na wsi? — pogadanka, wygłosi inż. Adam Bałabuszyński. 12.25 Koncert orkiestry wojskowej pod dyr. kpt. Stanisława Grabowskiego (z Bydgoszczy przez Toruń). 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Sierpień — pogadanka Stanisława Sumfińskiego dla dzieci starszych. 16.15 Jan Brahms: Sonata G-dur op. 78 na skrzypce i fortepian. 16.45 Obozy wycieczkowe dla kobiet pracujących — pogadanka, wygłosi Jadwiga Krawczyńska. 17.00 1000 taktów muzyki w wykonaniu zespołu Stefana Rachonia. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Poradnik sportowy lokalny. 18.05 Pogadanka społeczna. 18.15 Muzyka lekka — płyty. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Koncert muzyki lekkiej i tanecznej w wykonaniu Orkiestry Tadeusza Seredyńskiego. Jerzego Grabonia — trąbka i Leszka Didył-Hrankowskiego — piosenki (ze Lwowa). W przerwie o godz. 20.45 Dziennik wieczorny i wiadomości rolnicze. 21.45 „Dni powszednie państwa Kowalskich” — powieść mówiona Marii Kuncewiczowej (wznowienie). 22.00 Recital śpiewaczy Ireny Cywińskiej, akomp. Sergiusz Nadgrzyński. 22.30 „Żniwne pieśni na Śląsku” — audycja słowno-muzyczna w opr. Jerzego Langmana. Wyk.: Jerzy Lanman i chór męszczyzny KPW. pod dyr. Henryka Niczego (z Katowic). 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOSIENIA POMORSKA

12.15 „Pszczelarstwo bogactwem narodowym” — pogadanka rolnicza wygł. Stanisław Szydłowski. 13.00 Słynne orkiestry salonowe — płyty. 15.00 Różne instrumenty muzyczne — płyty. 15.35 Poradnik sportowy. 15.40 Wiadomości z Pomorza. 18.00 Muzyka polska w wykonaniu słynnych solistów — płyty. 18.45 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00 Tańce i piosenki — płyty.

Piątek, dnia 27 sierpnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka — płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka — płyty. 8.00—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Skrzynka rolnicza — inż. Waclaw Tarkowski. 12.15 Koncert w wykon. orkiestry salonowej pod dyr. Teodora Rydera (z Łodzi). 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Rozmowa z chorymi ks. kapłana Michała Rękasa (ze Lwowa). 16.15 Dawna i nowoczesna muzyka hiszpańska w wykonaniu Edwardy Felnstelówny — fortepian. 16.46 Brzegałmi Wisły środkowej — reportaż Michaliny Grewkowicz (ze Lwowa). 17.00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Józefa Ozmińskiego (Transmisja z Ciecuchowca przez Toruń). 17.50 Teżec — pogadanka, wygłosi prof. dr. Leon Podlewski (z Poznania). 18.00 Skrzynka ogólna — dr. Marian Stepowski. 18.15 Pogadanka konkursowa. 18.20 Pieśniarze amerykańscy — płyty. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Płyty dla znawców. Nowoczesna muzyka kameralna. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 „Wieczór młodyj operetkowy” w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem Maryli Karwowskiej i Janusza Popiawskiego oraz chóru. W przerwie o godz. 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 21.45 „Dni powszednie państwa Kowalskich” — powieść mówiona Marii Kuncewiczowej (wznowienie). 22.00 Koncert Orkiestry P. R. pod dyr. Czesława Lewickiego. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOSIENIA POMORSKA

12.15 Wiadomości gospodarcze. 13.00 Muzyka w wykonaniu zespołów i solistów — płyty. 15.00 Melodia za melodią — płyty. 15.40 Wiadomości z Pomorza. 18.00 „Co zyskuje Pomorze przez nową organizację szkolną” — odczyt wygłosi Stanisław Riess. 18.15 Muzyka kameralna — płyty. 18.45 Wiadomości sportowe z Pomorza. 19.00 Płyty dla znawców — Nowoczesna muzyka kameralna — płyty z Warszawy. 23.00 Tańce i piosenki — płyty.

NAJWAŻNIEJSZE AUDYCJE ROZGŁOSIENIA POMORSKIEJ

Czwartek 26 bm. o godzinie 12.15 wygłosi Stanisław Szydłowski pogadankę p. t. „Pszczelarstwo bogactwem narodowym”. Jest rzecz niezrozumiała, że Polska od wieków słynąca z miodu dziś pokrywa część zapotrzebowania swego zarzarcia. Pomimo dobrej ceny miodu i dużego popytu na szata-terowanie hodowlą pszczoł jest dotąd u nas sta-be, a bogactwa, jakie z pracy pszczoł zdobywać można, zapoznawane. Pogadanka St. Szydłowskiego zwróci uwagę rolników, w pierwszym rzędzie zainteresowanych hodowlą pszczoł, na korzyści, jakie przy umiejętnej pracy dać może.

O godzinie 12.25 nada Bydgoszcz na fal ogólnopolskiej koncert orkiestry wojskowej pod dyr. kpt. St. Grabowskiego. Koncerty tego zespołu nadawane z ogrodu teatralnego w Bydgoszczy cieszą się dużym powodzeniem.

W piątek 27 bm. o godzinie 17.00 transmituje Toruń z parku zdrojowego koncert orkiestry Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Józefa Ozmińskiego. W programie Kele - Bela, Noskowski, Verdi, Strauss, Liszt.

O godzinie 18.00 St. Riess wygłosi odczyt na temat: „Co zyskuje Pomorze przez nową organizację szkolną”. Prelegent omówi korzyści, jakie podlegnie za sobą przeniesienie do Torunia Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego pod kątem potrzeb regionu pomorskiego.

W sobotę o godzinie 18.00 usłyszymy recytację z cyklu „Morze i Pomorze w literaturze pięknej”. Nadane zostaną fragmenty z dzieła Bernarda Chranzowskiego p. t. „Z wybrzeża i o wybrzeżu”. Fragmenty te oprócz watorów opisowych posiadają jeszcze jedną wartość: mianowicie napisane zostały w czasie, gdy nie interesowałyśmy się morzem. Znamy nam z wycieczek turystycznych miejscowości wybrzeża ukaza się nam niejednokrotnie w innym świetle, nie tracąc jednak nic ze swego uroku a przeciwnie zdobywa sobie tym głębszy nasz sentyment. Chranzowski opisując, przeprowadza szereg porównań z miejscowościami kraju i zagranicy, ma otwarte oczy na piękno krajobrazu, wybrzeża i gorąco zachęca do jego poznania i wszechstronnego wykorzystania wzniesień artystycznych jakie daje.

O godzinie 18.10 znany chór męski „Lutnia” pod batutą Ludwika Rutkowskiego wystąpi przed mikrofonem toruńskim. Będzie siódma z kolei audycja z cyklu p. t. „Pomorze śpiewa”.

ULGA DLA CIERPIĄCYCH!
 Przy reumatyzmie, artretyzmie, nerwobólach ischias i t. p. — skutecznie działa nacieranie
„EMBETA-STAWOLIT“ Rej. Nr 39
 Mgr. W. PAŹDZIERSKIEGO 5559
 Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych Fabr. Chem. „Pharmachemia“ - Bydgoszcz

Jan Nalaskowski
 STARY RYNEK 2
 Rok 1. dnia 1914
 5758

Proszek od **BÓLU GŁOWY**
 DLA DOROSŁYCH ZE ZŁ. FASB.
KOWALSKINA
 Słynie dla swoich
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE; KATARZE

TORUN
 Okazja sierpniowa
Białe tygodnie
 płótna — inletry
najtaniej
P. Składanowski
 Toruń, St. Rynek 24
 Kredyt na asygnaty 5188

Wszyscy wiedzą
 ŻE NAJTANSZYM ŹRÓDŁEM ZAKUPU JEST
FIRMA
Ignacy Włoch
 Skład papieru, TORUŃ, Przedzamcze 15, tel. 17-26
Polecam na rok szkolny:
 bruliony — zeszyty — bloki rps. —
 piórniki — stałówki — farby — cyr-
 kle — kredki — ołówki oraz wszelkie
 przybory dla potrzeb szkoln. i biurowych
 Spółdzielnie i sklepiki Korzystają z wysokiego rabatu. 5761

PRZETARG PUBLICZNY.
 Dyrekcja okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu zwraca uwagę na ogłoszony w Monitorze Polskim w numerze 188 z dnia 18 sierpnia b. r. przetarg publiczny na przebudowę dworca Toruń-Miasto. Termin wnoszenia ofert upływa dnia 28 sierpnia 1937 r. o godz. 12-tej.
 Zlecenie Nr. 475/IX. 5610

MEBLE
 DLA KAŻDEJ KIESZENI I DLA KAŻDEGO GUSTU POLECA ZNANA FIRMA
ZENON KOWALEWSKI
 Toruń-Rynek Nowomiejski 18. Tel.: 13-32.
 Meble stylowe na zamówienie.
 Dogodne warunki spłaty.
 Stała wystawa mebli Stała wystawa mebli.

Wszyscy wiedzą, że
MEBLE
 wszelkiego rodzaju najtaniej kupujesz w firmie
B. Władczak
 Toruń, Prosta 5. 4588 C

Do nabycia
210 mrg. ziemi pszenno-buraczanej z parcelacji
 majątku Dobrego, gminy Płonno, pow. rypińskiego. Cena od 800 do 1000 zł za morgę wraz z długiem Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego w Warszawie.
 Zgłoszenia we wtorki i środy w administracji maj. Dobrego. 5744

OBWIESZCZENIE.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie, Józef Mazuś, mający kancelarię w Koronowie przy ulicy Wilsona nr. 12 na podstawie art. 600 i 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 września 1937 r. o godz. 13,15 w Słupowie, pow. Bydgoszcz, odbędzie się sprzedaż z wolnej ręki po cenie rynkowej ruchomości należących do Hermana Falkenthala w Słupowie, pow. Bydgoszcz, składających się z: 300 ctr. pojedynczych pszenicy w słomie, 700 ctr. pojedynczych jęczmienia w słomie, 377 ctr. pojedynczych owsa w słomie.
 Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
 Koronowo, dnia 23 sierpnia 1937 r.
 (—) J. Mazuś,
 komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie.

GDANSK
 Polecamy następujące firmy:
ARTYKUŁY SZEWSKIE
 wkładki dla płaskich stóp i narzędzia hurtowni DETALICZNE
CARL FUHRMANN. II. Damm nr. 6. telefon. 25310.

Udzielam
 tania korepetycji (lekcyj)
 francuskiego, niemieckiego angielskiego i gry na fortepianie. Adamska, Toruń Sukiennicza 4. 9606 C

Z dnia na dzień powiększa się rzesza zadowolonych klientów firmy
T. Rzymkowski
 TORUŃ, SZEROKA 43. 5187C

Szlachetne tynki
 własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, złoty, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres „ELEWACJA“ Gdynia, Morska 49, telefon 22-73. Biuro sprzedaży betonu Adamas. Poszukujemy reprezentantów. Oddział Toruń, ul. Mostowa, 11. tel. 26-05. — Bydgoszcz, Arch. P. Warznow, ul. Długa 22, telef. 34-13. 3557

Działki budowlane nad morzem
 Plan parcelacyjny zatwierdzony.
Cena od 3.- zł za metr²
 Planiki oraz informacje
 Gdynia, tel. 33-46

DYWANY, firany i materiały meblowe
 Magazyn specjalny Langgasse 20/21 tel. 24223
AUGUST MOMBERT 6.m.b.H. Filia: Kohlen-gasse 9, tel. 2656

TRWAŁA ondulacja aparatem elektrycznym i parowym najtaniej wykonuje
B. SŁUPSKI
 TORUŃ, BYDGOSKA 58.

300 serwisów kawowych, stolowych, śniadaniowych, liściowych i t. p. stale na składzie do wyboru, po znizonych cenach poleca
E. SZYMAŃSKI
 Toruń, Rynek Staromiejski 11, obok Komendy Miasta, telef. 17-16, Oddział: Warbrzeźno, Hallera 5. 5177

Wie Pan co to jest Franka Złoty?
PODGORZ
Wstęp na chwilę do Kiosku inwalid wojennego
 który poleca: **papierosy, piwa, lemoniady, cukry oraz wszelkie czekolady.**
 Kiosk przy wyciole nowego mostu do Podgórza.
 CENY NISKIE. 5418

Bigott i Welter
 Pierwoszyno, Gdynia 4
 Przywłaszczenie może natychmiast nastąpić. 4272Mk

ELEGANCKIE PARASOLE WYKWINTNE TOREBKI poleca firma
KARAU, Langgasse 55.

ELEGANCKIE UBRANIA i płaszcze męskie najkorzystniej
A. Zieliński
 Toruń, ul. Różana 4 przy Łuku Cezara
 Kredyt na asygnaty.

Pokój dobrze umeblowany słoneczny, Toruń, Wązowa 2 — odległość od ratusza 10 minut. Złoty 20. Gołębiowski.

LITOZYT
Szlachetne TYNKI wodoodporne. Sztuczny kamień. Żwirny marmurowe, porfirowe, granitowe. Materiały do TERRAZZA. 5180
 Przedstawiciel w Gdyni Św. Jańska 49, tel. 20-49.

Rzadka okazja!
 Ładne, słoneczne pokoje umeblowane dla osób pojedynczych, lub też dla dwóch osób z utrzymaniem lub bez, b. tanio do przedzierzawienia. Orłowo Morskie, Miodowa 19. 5257M

OPTYKA Dobrze dopasowane okulary oraz lupy, lornetki, okulary samochodowe otrzymać można u **mistrza optycznego**
KARL HOPPE, Langgasse nr. 3 obok poczty. 37M

Mieszkanie
 7 pokojowe i piętro balkon słoneczne, Bydgoska 70, od pałacu wynajm. Ollechówna, Toruń, Sienkiewiczowa 4. 5630Ck

Sprzedam
 kamienicę dobrze się rentującą. Zgłoszenia: Toruń, Kopnickiej 19a, II. ptr. 5757C

Restauracja „Sielanka“
 wł. Władysław Rzepkiewicz Podgórz k/Torunia telefon nr. 15-72
 poleca: **pierwszorzędne i smaczne obiady i kolacje.** Bufet obficie zaopatrzone. Wódki i piwa fachowo pielegnowane. Kuchnia warszawska. 5420

Pisaniem
 adresów każdy zarobi — nawet osoby zatrudnione. Za każdy tysiąc placę zł. 10.—. Jasnowidz Psychografolog Abdel Hanim gwarantuje przy tej pracy zarobek minimum 100 złotych miesięcznie. Wprowadza każdego na Nowy Tor Życia oraz zestawia analizy grafologiczne, horoskopy, przepowiada przyszłość. Podać dzień, miesiąc, rok urodzenia, załączyć złotego znaczkiem na porto. Adresować: Abdel-Hanim, Lwów 15, Cerkiewna 18/12. 5648

PHOTOHAUS KRAMER
 Aparaty fotograficzne i filmy. Pierwszorzędne wykonanie robót fotograficznych. **Specjalność Contax-Leica-Rolleiflex.** Brothänkongasse 3, obok Dworu Artusa. Tel. 25531

Zagubiony
 dowód osobisty na nazwisko Różga Inna, wystawiony przez Magistrat w Rypinie, unieważniam. 5711

Blachy cynkowe Rury kanalizacyjne Łazienki Okucia do pieców Narzędzia Metale
peleca
Z. Stamm, Toruń
 Kopernika 45, Telef. 26-10 5756Ck

Wartość Pańskiego domu wzrośnie jeśli
 otynkuje go Pan szlachetną wyprawą fasadową najwyższej klasy „LITOZYT“. Wzory tynków przedstawia Stan. Kowalski. upraw. bud. Św. Jańska 49, I. p., telef. 20-49. 5180M

GDANSK
Dom 1-rodzinny
 w Sopotach, położony blisko lasu od 1 października do wynajęcia. Zgłoszenia: **Riemann, Gdańsk, Kl. Plehendorf.** 5768Gdk

POSADZKI „Terrazzo“ i z drzewa twardego (Steinhölz Fussböden)
Fr. Vollmann & Rizzotti
 Gdańsk, Samtgasse 6/8. Telefon 26497

Radia nowe i okazyste. Specjalność! **detektory z głośnikami** na dogodne spłaty poleca **ZAKŁAD MECHANICZNY K. Tułodziecki**
 Toruń, Małe Garbary 9, telefon 1702.

Mieszkanie
 6-pokojowe, słoneczne, Bydgoska 78, od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Toruń, Szeroka 31, tel. 20-32. 5762C

Do sprzedania willa na Kamiennej Górze — dziewięć ubikacji — skanalizowana. Oferty do „Gazety Morskiej Ilustr.“ Gdynia pod „willa“ do 30 sierpnia. 5769M

Skład żelaza - narzędzia
 Magazyn statków kuchennych, szkła i porcelany
 878 Gd **SKŁAD FABRYCZNY: POLDI-STÄHLE**
E. & R. LEIBRANDT Milchbännergasse narożnik Hopfengasse
 Towary żelazne — stalowe — metalowe.

WYPRAWY ŚLUBNE, bielizna męska, bielizna damska
4330 Otto Krautmeier
 Langgasse 59 — Rok założenia 1864

Dom 1-rodzinny
 w Sopotach, położony blisko lasu od 1 października do wynajęcia. Zgłoszenia: **Riemann, Gdańsk, Kl. Plehendorf.** 5768Gdk

Panie porce — czeka jakiś pan z brodem. Proszę mu powiedzieć, że nie potrzebuje — mam własną brode.

OGŁOSZENIA:
 wiersz milimetrowy na stronie I-lamowej 0,20 zł
 w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
 w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
 w tekście na dalszych stronach 0,50 zł
 Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
 Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
 Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
 Komunikaty 50 gr za wiersz.
 Za ogłoszenia ekonomiczne i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
 W ekspedycji miejscowych agencji 2,00 zł
 Z odnośnikiem do domu 2,20 zł
 Przez pocztę z odnośnikiem do domu 2,40 zł
 Pod opaską 4,50 zł
 W Gdańsku przez pocztę 2,32 gd; przez gońca 2,00 gd
 W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost 1,75 gd
 Zagranicą 4,00 zł
 W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeskody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 56.

UWAGI:
 Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 20 proc. Czelonkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu, nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańsk: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formanski Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25 I. piętro, redaktor odpowiada na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu“. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądź: Mieczysław Baginski, Grudziądź, Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpow. na Tczew: Alojzy Kusze Tczew, Kościuszki nr. 1 — Redaktor odp. na Rypin: Kazimierz Świerzyński Lipno: „Asteria“, Kościuszki 7 Franciszek Majewski Brednica: Zygmunt Bartelki, Prayok 54, Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf“ z odpow. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.